Negrin zdrajcą na obcym żołdzie

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 8 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 66

Wyniki rozmów warszawskich Gafencu -- Beck

w relacji oficjalnego komunikatu i min. Gafencu

Warszawa, 7. 3. (PAT.) W poniedziałek 6 marca rano, odbyła się u p. ministra spraw zagranicznych Rumunii Gafencu konferencja prasowa, na której min. Gafencu oświadczył m. in.

Wdzięczność ma, zwraca się przede wszystkim w stronę J. E. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego. Żałuję bardzo, iż nie mogłem go ujrzeć z powodu chwilowej niedyspozycji. Opuszczając Polskę, pragnę złożyć Panu Prezydentowi życzenia szybkiego powrotu do zdrowia wraz z ponownymi wyrazami czci.

Korzystam również z okazji, by podziękować Pani Prezydentowej Mościckiej za jej uprzejmość.

Uważam sobie za zaszczyt, iż byłem przyjęty i miałem możność rozmów z Wielkim Żołnierzem, jakim jest Marszałek Śmigły-Rydz. Stwierdzić mogę przy tym raz jeszcze, jak wiele zrozumienia i przyjaźni Marszałek żywi dla sojuszu polsko-rumuńskiego.

Zwracam się również z podziękowaniem do członków Rządu Polskiego na czele z p. premierem, a następnie do mego kolegi p. ministra spraw zagranicznych Becka, z którym od dawna łączą mnie uczucia przyjaźni i zaufania.

1. Dzięki temu również nasze rozmowy odbyły się w duchu pełnego zrozumienia i pozwoliły nam osiągnąć tak szybko

NAJLEPSZE REZULTATY.

2. Duże wrażenie wywarła na mnie jednomyślność, z jaką witała moje przybycie prasa polska, wykazując zrozumienie dla sprawy naszego sojuszu. Pragnę jej za to specjalnie podziękować. Jednomyślność ta odpowiada w zupełności jednomyślności, jaka panuje pod tym względem w Rumunii.

3. Zrozumienie interesów Rumunii i jej szczerze pokojowej polityki, z jakim spotkałem się w Warszawie, jest pod każdym względem podobne do zrozumienia i przyjaźni, jakie mogłem stwierdzić ostatnio w Białogrodzie, jak również w czasie konferencji porozumienia bałkańskiego, która odbyła się przed 10-ciu dniami w Bukareszcie. — Dowodzi to

istnienia ducha przyjaźni, która rozwija się w regionie wschodniej i południowo - wschodniej Europy.

Nie jest on skierowany przeciwko nikomu, wręcz przeciwnie, zmierza do rozwoju możliwie najlepszych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, uwzględniając indywidualność i uczucia narodowe tych sąsiadów. Z uczuć tych, jak to miałem sposobność podnieść w moim przemówieniu na obiedzie u p. ministra Becka, mogą i muszą sobie zdawać sprawę wszyscy ci, na których barkach spoczywa w Europie zadanie rozwoju pokojowych stosunków między narodowych.

4. Minister Beck i ja, zbadaliśmy sytuację międzynarodową, uwzględniając naturalnie przede wszystkim, odpowiednie do naszych zasad i wspólnych metod, problemy, które nas szczególnie interesują. Jak panowie zobaczą we wspólnym komunikacie oficjalnym,

osiągnęliśmy porozumienie i zdołaliśmy uzgodnić naszą akcję polityczną we wszystkich interesujących nas zagadnieniach.

W ten sam sposób doszliśmy do porozumienia w sprawie, którą zaliczam jako wchodzącą w zakres naszych wspólnych interesów, a mianowicie w sprawie utrzymania i rozwoju dobrych stosunków ze wszystkimi naszymi sąsiadami. Obydwa kraje sprzymierzone będą zawsze gotowe udzielić sobie przyjacielskiej pomocy, ażeby ułatwić rozwój tych przyjaznych stosunków.

5. Zbadaliśmy również

PROBLEMY EKONOMICZNE I TRANZYTOWE,

które nas interesują. Jak Panom wiadomo, istnieje projekt

przedłużenia połączenia kolejowego Warszawa — Bukareszt

po przez Dunaj do Sofii i Salonik. — Zagadnienie to zbadane zostało przez komisję, która obradowała w Bukareszcie w grudniu ub. r. Postanowiliśmy dążyć do realizacji tego problemu. Istnieje jeszcze inne zagadnienie, które interesuje w najwyższym stopniu zarówno koła gospodarcze polskie, jak i rumuńskie, a mianowicie

sprawa połączenia drogą wodną przez kanał, łączący Wisłę z Prutem,

tak by statki wiślane dostać się mogły drogą wodną aż do Galacu, do Dunaju i ażeby w ten sposób stworzyć

połączenie wodne od morza Bałtyckiego do morza Czarnego.

Zapewniono mnie, że projekt ten jest dokładnie studiowany przez specjalny komitet w Polsce. U nas jest on również opracowywany. Pragniemy, jedni i drudzy, by został on zrealizowany jak najszybciej i by wszcząć prace regulacji dróg wodnych na tym szlaku.

6. Zbadaliśmy z p. Beckiem

ZAGADNIENIE ŻYDOWSKIE.

Jest to problem o tych samych aspektach zarówno w Polsce, jak i w Rumunii. Jest więc naturalne, że szukaliśmy wspólnie rozwiązania, które by uwzględniało interesy narodowe naszych obu państw w duchu sprawiedliwości. Zgodziliśmy się, iż tego rodzaju uzgodnienie może być postawione i rozwiązane jedynie w szerokiej płaszczyźnie międzynarodowej. Pokazałem p. Beckowi memoriał, który rząd rumuński zredagował w tym sensie. Poznałem z drugiej strony

aide-memoire, zredagowany w Warszawie w tej sprawie.

Wiem, że poważne organizacje żydowskie studiują sposoby rozwiązania tego problemu i usiłują ułatwić osiągnięcie rozwiązania w tym samym duchu co my. Podobne organizacje poczynają się tworzyć w Rumunii. **P. Minister Beck podczas swej podróży do Londynu, która od będzie się prawdopodobnie wkrótce, będzie miał sposobność do przedstawienia nie tylko punktu widzenia polskiego, lecz również punktu widzenia rumuńskiego w tej kwestii, o co go prosiłem.**

Oto, proszę panów, główne punkty, o których chciałem panom mówić.

Zapytany o

SPRAWĘ RUSI PODKARPACKIEJ,

p. minister oświadczył, iż zagadnienie to zostało zbadane bardzo dokładnie (de pres), podobnie zresztą jak wszystkie inne problemy, które interesują zarówno Polskę, jak i Rumunię. Mamy tu do czynienia z arbitrażem wiedeńskim. Będziemy śledzić z uwagą i w duchu zupełnej zgody przyszły rozwój wypadków.

Zapytany dalej, czy w związku z kwestią żydowską poruszona była

SPRAWA KOLONII,

minister odpowiedział, iż kwestia żydowska postawiona została na płaszczyźnie międzynarodowej, zarówno przez Polskę, jak i Rumunię. Oczywiście mogłoby to ułatwić rozwiązanie tej kwestii, gdyby oddano do dyspozycji emigracji żydowskiej odpowiednie terytoria i gdyby, o ile Palestyna nie wystarczy, otwarto inne bramy poza Palestyną. Ale sprawa ta nie ma właściwie związku z problemem kolonialnym. Zagadnienia kolonialne wychodzą poza zakres zainteresowań naszego aliansu.

Odpowiadając wreszcie na pytanie, czy

STOSUNKI RUMUŃSKO-WĘGIERSKIE

były przedmiotem rozmów, minister Gafencu stwierdził, iż rząd rumuński zajął się już rozwojem dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami. Obejmuje to więc i Węgry, tak bardzo ważnego dla nas sąsiada, mającego długą granicę, poruszyliśmy więc tę kwestię i zgodziliśmy się co do tego, że

należy zrobić wszystko, ażeby doprowadzić do dalszego odprężenia i dobrych stosunków między Rumunią a Węgrami.

Oficjalny komunikat o rozmowach

Warszawa, 7. 3. (PAT) Podczas swej wizyty w Warszawie minister spr. zagr. Rumunii, p. Gafencu, odbył z polskim ministrem spraw zagranicznych p. Beckiem szereg rozmów, w toku których badano szczegółowo w atmosferze wielkiej serdeczności wszystkie zagadnienia wypływające z przymierza polsko-rumuńskiego, jak również z podobieństwa położenia geopolitycznego obu krajów.

Obaj ministrowie stwierdzili przy tej sposobności zupełną zgodność poglądów i ustalili skoordynowanie akcji w sprawach politycznych oraz ekonomicznych interesujących oba sprzymierzone kraje.

Min. Gafencu opuścił Warszawę

Warszawa, 7. 3. (PAT) Wczoraj o godz. 15 odjechał w drogę powrotną do Bukaresztu rumuński minister spraw zagranicznych p. G. Gafencu z małżonką oraz z towarzyszącymi mu w podróży do Polski osobami. Pana ministra spraw zagranicznych G. Gafencu żegnali na dworcu wschodnim przybranym flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich — minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką, prezydent miasta St. Starzyński, wojewoda Jaroszewicz, w zastępstwie dowódcy O. K. gen. Krok-Paszkowski, oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Tym samym pociągiem odjechali do Bukaresztu przybyli wraz z ministrem dziennikarze rumuńscy.

Chamberlain o wizycie min. Becka w Londynie

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł. — l. r.) Na początku dzisiejszej sesji Izby Gmin premier Chamberlain złożył następujące doniosłe oświadczenie:

„POLSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH PŁK. BECK ZŁOŻY WKRÓTCE WIZYTĘ W ANGLII. RZĄD ANGIELSKI WITA Z ZADOWOLENIEM OKAZJĘ OMÓWIENIA SPRAW, OBCHODZĄCYCH OBA KRAJE."

Przesilenie w Stronnictwie Demokratycznym

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł. — l. r.) Stronnictwo Demokratyczne stoi przed przesileniem. Zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że dotychczasowy sekretarz generalny dyr. Czarnecki ustąpi z zajmowanego stanowiska. Powodem dymisji mają być zasadnicze różnice zdań między dyr. Czarneckim a kierownictwem Stronnictwa Demokratycznego.

Po zamachu stanu w Madrycie

Negrin zdrajcą na obcym żołdzie

Nowy rząd republikański bez udziału komunistów

Madryt, 7. 3. (PAT) Radiostacja tutejsza ogłosiła w nocy następującą wiadomość:

Rada obrony narodowej została utworzona. Rada ta zastąpi rząd, na czele którego stał Negrin. W skład jej wchodzą gen. Segismundo Casado — przedstawiciel armii ludowej, Julian Besteiro, Miguel San Andres, Eduardo Bala i Gonzales Marin.

Bezpośrednio po ogłoszeniu tego komunikatu przed mikrofonem wygłosił krótkie przemówienie gen. Casado, w którym oświadczył:

Dzieło obrony prowadzić będziemy aż do uzyskania honorowych warunków pokojowych.

Po przemówieniu gen. Casado odczytany został manifest rady obrony narodowej, w którym rada komunikuje, że

rząd Negrina nie zdał egzaminu w trudnych chwilach.

Manifest donosi dalej, że

Negrin wraz z szeregiem ministrów, którzy wytworzyli dla siebie specjalne przywileje, przygotował się do ucieczki za granicę.

W końcu manifest wzywa do zjednoczenia i obrony.

Saint Jean De Luz, 7. 3. (PAT) Według dalszych wiadomości z Madrytu, do ruchu powstańczego przyłączyła się znaczna ilość polityków republikańskich jak również i garnizon Madrytu.

W niedzielę, późnym wieczorem przed mikrofonem radiostacji madryckiej przemawiał szereg przywódców nowego ruchu. Wszyscy oni oświadczyli, iż rząd Negrina został złożony z urzędu, a władzę objęła rada obrony narodowej. W skład jej wszedł dowódca frontu madryckiego jako przedstawiciel armii gen. Casado, dalej umiarkowany socjal-demokrata, gorący zwolennik rokowań z gen. Franco, wiceprezydent parlamentu Besteiro, socjal-demokraci Arillo i San Andres, oraz Gonzales Marin i Val.

Wszyscy członkowie rady w przemówieniach radiowych

ostro krytykowali politykę Negrina nazywając go zwykłym zdrajcą,

ponoszącym odpowiedzialność za klęskę w Katalonii.

Negrin — podkreślili mówcy — w swym zbrodniczym i głupim uporze zmierzał jedynie do swych osobistych celów, do wzbogacenia się kosztem narodu hiszpańskiego i wraz ze zrabowanym mieniem uciekł za granicę ze swymi przyjaciółmi.

Rada obrony narodowej, jak podkreślali mówcy, pragnie jedynie uzyskania honorowego pokoju.

Gen. Casado określił Negrina jako

ZDRAJCĘ, STOJĄCEGO NA OBCYM ŻOŁDZIE,

opłacanego przez podżegaczy, mających na celu sprowokowanie wojny światowej. Zbrodnia, jaką popełniał Negrin była zbrodnią nie tylko wobec Hiszpanii, ale wobec całej ludzkości.

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł. — l. r.) Popołudniowe dzienniki paryskie obszernie komentowały wczorajszy zamach stanu w Madrycie, który na miejsce rządu Negrina ustanowił komitet z płk. Cassado na czele.

Według otrzymanych tu informacyj, zamach stanu był następstwem decyzji płk. Cassado, który nie zgodził się na uznanie nowego rządu Negrina i zaproponował usunięcie niektórych ministrów, którzy w związku z tym zdecydowali się na natychmiastowe opuszczenie stolicy.

Większość dzienników paryskich odnosi się z daleko większą sympatią do płk. Cassado, niż do b. premiera Negrina. Podkreśla się okoliczność, iż

w komitecie płk. Cassado nie zasiada żaden komunista.

Rząd ten jest niejako podobny do rządu gen. Franco. Jeden z dzienników prawicowych pisze nawet, że brak różnic między rządem w Burgos a rządem w Madrycie powinien ułatwić porozumienie między obu obozami.

Paryż, 7. 3. (PAT.) Ostatnie wypadki madryckie są b. obszernie omawiane przez całą prasę, która stara się wyjaśnić ich przyczyny. Pod tym względem zasługuje na uwagę wywiad, udzielony przez przewodniczącego Kortezów Martineza Barrio, korespondentowi Havasa.

Martinez Barrie z nieukrywanym zadowoleniem powitał wiadomość o powrocie gen. Miaja do Madrytu. Jest to człowiek — powiedział przewodniczący Kortezów — który może porozumieć się z gen. Franco, by wraz z nim przywrócić pokój w Hiszpanii.

Co się tyczy naszego stanowiska wobec tych, którzy powstali przeciwko rządowi Negrina, — powiedział Barrio — muszę oświadczyć, iż jesteśmy całkowicie z nimi zgodni co do pragnienia zakończenia wojny. Mogę teraz publicznie oznajmić, iż 3 marca odbyło się posiedzenie stałej delegacji Kortezów. Postanowiono wysłać notę do Negrina, w której oświadczono, iż nie zgadzam się na przyjęcie stanowiska prezydenta republiki bez zgody kortezów i stałej delegacji. Delegacja ta skierowała do Negrina drugą notę, podpisaną przez wszystkich jej członków, w której oświadczono gotowość współpracy pod warunkiem jednak, iż będzie ona wyłącznie zmierzała do zlikwidowania obecnej sytuacji w Hiszpanii kosztem jaknajmniejszych ofiar. Stanowisko nasze jest więc jasne — zakończył Barrie. — Być może, iż

noty, o których wspominałem przyczyniły się do przewrotu w Madrycie,

który musi doprowadzić do pokoju. — Zgodność poglądów naszych z juntą w Madrycie jest całkowita, chociaż bezpośrednio nie porozumiewaliśmy się z jej członkami.

Dwunarodowe państwo arabsko-żydowskie

proponuje delegacja żydowska w Palestynie

Londyn, 7. 3. (PAT) Delegacja żydowska na konferencję palestyńską opracowała kontrpropozycje Żydów, które miały być wczoraj wieczorem przedłożone rządowi brytyjskiemu.

Propozycje te przewidują następujący sposób rozwiązania kwestii palestyńskiej:

W ciągu pierwszego roku próbnego Żydzi i Arabowie współdziałać mają w ramach obecnego ustroju w Palestynie. Rok ten ma być poświęcony na uspokojenie kraju i na zbliżenie obu narodów. Po roku, gdy zbliżenie to da pewne owoce i gdy na jego podstawie nastąpi w Palestynie uspokojenie i Arabowie zaprzestaną teroru, wówczas

powołana ma być konstytuanta, w której Żydzi i Arabowie byli by reprezentowani w równej liczbie.

Konstytuanta miała by wypracować konstytucję palestyńską na okres przejściowy 10 lat, przy czym podstawą tej konstytucji byłoby

dopuszczenie imigracji żydowskiej do Palestyny w takich rozmiarach, aby po 10 latach nastąpiła całkowita równość liczebna między Żydami i Arabami w Palestynie.

Po okresie 10 lat, gdy oba narody byłyby całkowicie zrównane, miało by być ustanowione

dwunarodowe państwo arabsko-żydowskie,

sfederowane z Irakiem, Egiptem, Saudią-Arabią, Transjordanią i Jemenem.

Powyższe propozycje żydowskie nie mają oczywiście żadnych szans, aby były przyjęte przez Arabów.

Wśród wydawnictw

SPIS BRANŻOWY MIASTA LWOWA

Synonimem czasów dzisiejszych — jest tempo. Im szybciej następuje porozumienie się w każdej dziedzinie handlu, przemysłu, rzemiosła, względnie w wolnych zawodach — tym większy może być zysk obu stron. Jak zorientować się w dużym mieście, gdy chodzi o znalezienie adresu lekarza, adwokata, rzemieślnika lub kupca? Przecież nie można na to tracić czasu, nie można prowadzić dla tego celu szeregu rozmów telefonicznych lub zapytywać o to policjanta. Najlepszym informatorem w takich wypadkach — jest sumiennie i dokładnie opracowany spis. We Lwowie, staraniem i nakładem ruchliwego oddziału REKLAMY POCZTOWEJ (ul. Słowackiego 4) wydany został 244 stronicowy spis branżowy, obejmujący wszystkie dykasterie życia od handlu, przemysłu i rzemiosła począwszy, a na wolnych zawodach skończywszy. Spis opracowany został na podstawie źródeł urzędowych (świadectwa przemysłowe, karty rzemieślnicze itd.). Spis branżowy (cena 2 zł.) zaznajamia zainteresowanych z nazwiskami przedstawicieli poszczególnych branż i zawodów i ich miejscem zamieszkania (poszczególne nazwiska umieszczone są w alfabetycznym porządku). Nowacją jest kompletne wyszczególnienie adwokatów, lekarzy, przedstawicieli wszystkich gałęzi handlu i przemysłu, oraz rzemiosła wedle zawodu i specjalności. Również nowością jest spis właścicieli taksówek wraz z numerami policyjnymi i miejscem ich zamieszkania — jakże pożyteczne na wypadek zapomnienia czegoś w taksówce. — Całość obejmuje 929 branż — jest bezsprzecznie doskonała i wyczerpująca.

NIE BĘDZIESZ MIAŁ SPOKOJU, POKI NIE SPŁACISZ DANINY NA POMOC ZIMOWĄ

Niedzielne wybory

do Rad Miejskich

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł. — l. r.). W ub. niedzielę odbyły się wybory do Rad Miejskich w Małopolsce Wschodniej w następujących miejscowościach.

Nisko: na ogólną ilość 16 radnych — OZN 10 mandatów, bez określonego oblicza politycznego — 3, PPS — 2, syjoniści — 1 mandat.

Złoczów: na 24 radnych — OZN — 14, Stron. Lud. — 3, Żydzi — 6, inni — 1 mandat.

Kamionka Strum.: na 16 radnych — OZN — 8, bez określonego oblicza politycznego — 2, Żydzi — 4, inni — 2 mandaty.

Poniedziałek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał orzeczenie, że opłaty na Fundusz Pracy nie podlegają obliczeniu od obrotów przedsiębiorstw.

☐ W przedsiębiorstwie „Vacuum Oil Comp.“ trwa strajk 200 pracowników. W Ministerstwie Opieki Społecznej odbędzie się konferencja celem załatwienia postulatów strajkujących.

☐ W Warszawie spłonęła wielka kawiarnia na Krakowskim Przedmieściu. Straty wynoszą przeszło 100 tysięcy zł.

☐ W Dolinie, pow. Tłumacz, wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar w domu kierownika szkoły J. Dublewicza. Istnieje podejrzenie podpalenia.

☐ W Warszawie urzędnik St. Cięgliński ranił ciężko swą narzeczoną M. Kieslerównę, po czym w zamiarze samobójczym strzelił do siebie. W ciężkim stanie przewieziono oboje do szpitala.

ZA GRANICĄ

☐ Nawiązując do wizyty min. Gafencu w Warszawie „Slovak“ stwierdza, że wizyty — rumuńska i włoska — świadczą, iż Polska wysunęła się na czoło politycznych zainteresowań Europy.

☐ Prem. Tiso wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył, że rozpisanie pożyczki wewnętrznej spowodowało ogłocenie Słowacji przez Czechów, którzy wywieźli wszystkie kapitały z kraju.

☐ W związku z akcją Buerckla o obniżkę cen w Wiedniu, wyszło rozporządzenie normujące wysokość zakupu w branży tekstylnej i obuwia od 25 — do 43 procent. Z zarobku kupiec obowiązany jest pokryć koszta utrzymania przedsiębiorstwa.

☐ Francuskie władze wojskowe poczyniły szereg zamówień w fabrykach szwajcarskich, których wysokość sięga kilku milionów franków w złocie.

☐ W Tulonie został rozstrzelany za szpiegostwo kapitan marynarki francuskiej M. Aubert, b. dowódca torpedowca „Vauquelin“.

☐ W Hecht (Belgia) jadący z dużą szybkością samochód wpadł na stojącą na przystanku tramwajowym publiczność, zabijając 5 osób.

☐ W Trieście wykonano wyrok śmierci na oficerze marynarki włoskiej A. Scarpa.

☐ Tajna radiostacja żydowska w Palestynie nadała apel „narodowej organizacji wojskowej w Palestynie“, która przyjmuje na siebie odpowiedzialność za akty teroru dokonane w ub. tygodniu.

U progu nowych wydarzeń

Likwidowanie konfliktu hiszpańskiego, odbywające się w przyśpieszonym tempie, stawia przed Europą pytanie: Co będzie dalej? Bowiem zakończenie wojny domowej na półwyspie Iberyjskim (a jest ono już niemal faktem dokonanym), należy uznać za poważny etap w historii lat ostatnich. Zwycięstwo gen. Franco jest potwierdzeniem dynamicznej siły rozwojowej Italii i dowodem mocnych podstaw jej polityki. Ku czemu się ona obecnie zwróci?

Na to pytanie nie trudno znaleźć odpowiedź. Jest ona uwarunkowana sytuacją geograficzną, polityczną i ekonomiczną Włoch.

Z pozycji geograficznej wynika dążenie do zdobycia przewagi na morzu Śródziemnym, lub na jego części. Jednocześnie zaś dążność do rozszerzania wpływów w kierunku basenu dunajskiego i półwyspu Bałkańskiego. Względy polityczne również przemawiają za tymi dwoma kierunkami ekspansji. Jednak nakazują w obu wypadkach różne sposoby postępowania. Gdy morze Śródziemne, domena panowania wielkich mocarstw zachodnich, jest z natury rzeczy od wieków i prawdopodobnie będzie zawsze przedmiotem polityki międzynarodowej, rejon Europy południowo - wschodniej, złożony z mniejszych organizmów państwowych, będzie się zawsze bronił przed siłami, które zechcą zeń uczynić przedmiot rozgrywki.

Stąd właśnie pochodzi życzliwe przyjęcie, z jakim na tym obszarze spotyka się pokojowa akcja Italii. Łączy się ona z podobną działalnością Polski. Zarówno Rumunia jak Węgry i Jugosławia, dbałe nie tylko o swą niezawisłość polityczną, ale i o niezależność ekonomiczną, chętnie współpracują z większymi organizmami politycznymi, o ile te nie zagrażają ich samodzielności. By jednak współpraca Polski i Italii na tym terenie mogła dać pożądane wyniki, trzeba było uzgodnić główne wytyczne obu państw.

Problemy ekonomiczne, interesujące jednocześnie Warszawę i Rzym, nie kończą się jednak na tym. W grę wchodzi kwestia kolonii i związane z nią dwa zagadnienia: surowce i emigracja. Jest to niejako zapora powstrzymująca normalny rozwój życia europejskiego. Sposób jej usunięcia może podlegać dyskusji, natomiast istota rzeczy dla nikogo już nie przedstawia wątpliwości.

Bez załatwienia tych spraw niemożliwa jest trwała pacyfikacja świata, nie możliwe zaprzestanie wojny celnej wszystkich przeciwko wszystkim, nieprawdopodobna poprawa koniunktury ekonomicznej na dłuższą metę.

Istnieją wprawdzie w obecnej chwili wysiłki w kierunku zaradzenia złu. Zwłaszcza w Anglii przejawia się tendencja podchodzenia do zadrażnień międzynarodowych od strony wewnętrznej, to jest gospodarczej. Nie wiadomo jednak czy ta tendencja się utrzyma także wtedy, gdy presja czynników politycznych stanie się mniej silna.

Toteż od nasilenia dobrej woli mocarstw zachodnich, od ich zrozumienia dla palących problemów współczesnych innych państw, zależy dalszy rozwój sytuacji. A mianowicie, czy po woli, dzięki wzajemnej współpracy wypłyniemy na bardzo dalekie jeszcze wody rozbrojenia i kolaboracji ekonomicznej, czy też znajdziemy się znowu wobec konfliktów mogących wybuchnąć z wszystko burzącą siłą.

———

Niemieckie kredyty inwestycyjne dla firm przemysłowych

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł. — l. r.) Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił szeregowi firm przemysłowych promes na zaciągnięcie kredytu towarowego o charakterze inwestycyjnym w Niemczech. Ogółem załatwione transakcje przekraczają już milion złotych. W najbliższym czasie nastąpi przyznanie promes na dalsze znaczne kwoty.

Należy zaznaczyć, że zgłoszenia polskich firm o przyznanie kredytu maszynowego o charakterze inwestycyjnym przekraczają już 80 milionów zł, przy ogólnej sumie 120 milionów zł, na którą kredyt ten opiewa. Pogłoski o tym, jakoby polsko-niemiecka umowa o dodatkowym kredycie niemieckim w zamian za dodatkowy eksport polskich produktów rolnych do Niemiec miała być rozszerzona, nie znajdują w kołach poinformowanych uzasadnienia i traktowane są jako bezpodstawne.

———

Reprezentant P. Prezydenta na koronację Papieża

Warszawa, 3. 7. (PAT) Z polecenia P. Prezydenta R.P. p. Jan Szembek podsekretarz stanu w MSZagr. będzie reprezentował P. Prezydenta R.P. w charakterze ambasadora nadzwyczajnego na uroczystościach koronacyjnych Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII. P. min. Szembek wyjeżdża do Rzymu w środę 8 bm.

Eskadra samolotów od piekarzy

Warszawa, 7. 3. (PAT) Cech piekarzy m. stoł. Warszawy na walnym zebraniu swoich członków jednomyślnie postanowił zakupić eskadrę samolotów, składającą się z trzech jednostek i przekazać ten dar w ciągu najbliższych tygodni wojskom lotniczym.

Flota brytyjska na Atlantyku

Gibraltar, 7. 3. (PAT) Brytyjska flota śródziemnomorska udała się na Atlantyk, gdzie odbędzie się druga część manewrów, rozpoczętych na morzu Śródziemnym. W manewrach weźmie również udział flota broniąca wysp Wielkiej Brytanii. Ćwiczenia będą ukończone w przyszły piątek.

Uczcijmy pamięć Największego z Polaków w dniu Jego Imienin — 19 marca

Warszawa, 7. 3. (PAT) Naczelny Komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego podaje do wiadomości:

Zbliża się data 19 marca, związana w pamięci i sercach naszych z imieniem Największego z Polaków.

Stąd waga tego dnia, w którym:

„....z pokolenia na pokolenie każdorazowy Prezydent Rzeczypospolitej co roku w dniu Imienin Józefa Piłsudskiego przypomina narodowi Jego trudy, Jego intencje i wytyczne, zawarte w Jego przebogatej spuściźnie....." (przemówienie Pana Prezydenta R. P. z dnia 19 marca 1936 r.).

W dniu tym nasze myśli i uczucia skierowane ku postaci Józefa Piłsudskiego ożywić musi to, co było treścią Jego umiłowań, osiągnięć i wskazań.

Oficjalną stronę obchodu stanowić będzie:

1. przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 19 marca o godzinie 19-tej w obecności Rządu, ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przemówienie to będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

2. Nabożeństwa w świątyniach z inicjatywy lokalnej.

3. Uroczyste zebrania, zwoływane przez poszczególne organizacje zasadniczo we własnych Świetlicach, celem wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta oraz poświęcone wspomnieniom o Wielkim Marszałku (najwłaściwiej cytaty z „Pism, mów i rozkazów" Marszałka).

4. W Warszawie — w Belwederze, w Krakowie — na Wawelu, w Wilnie — na Rossie oraz wszędzie tam, gdzie znajdują się miejsca, związane z Jego osobą, należy zainicjować oddanie hołdu przez składanie wiązanek kwiecia lub zieleni.

Władze wojskowe i szkolne wydają zarządzenia we własnym zakresie, które winny znaleźć zharmonizowanie z działalnością społeczną.

Aresztowania komisarza Morozowa

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Moskwy, że krążą tam pogłoski o aresztowaniu komisarza Morozowa, podejrzanego o sprzyjanie opozycji. Następcą jego mianowano komisarza Bondarenko.

———

Przeciwko terrorowi partyjnemu na odcinku przysposobienia wojskowego

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł. — l. r.) Wbrew wiadomościom, podanym przez część prasy, dowiadujemy się, że kierownictwo Związku Młodej Wsi i Legionu Młodzieży Polskiej nie udało się w delegacji do Ministra Spraw Wojskowych, lecz złożyło obszerny memoriał, protestujący przeciw wprowadzaniu za pomocą znanych ostatnich wydarzeń w wyższych uczelniach, metod polityki do dziedziny, związanej z przysposobieniem wojskowym młodzieży akademickiej.

Memoriał wymierzony jest przeciwko endecji i domaga się takiego pokierowania sprawami, by cała młodzież polska, nie będąc narażona na teror partyjny, mogła stanąć w zbrataniu z armią pod sztandarami obrony Państwa.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pochmurno z przelotnymi opadami, zwłaszcza na wschodzie, a z większymi przejaśnieniami na zachodzie kraju. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie. Rankiem miejscami mglisto.

———

SPEŁŃ NAKAZ SERCA I SUMIENIA:
ZŁÓŻ GROSZ OFIARNY
NA POMOC ZIMOWĄ

Zjazd delegatów P. O. W.

Peowiacy lwowscy -- Senatowi gdańskiemu

Wczoraj o godz. 10 przed poł. rozpoczął się Zjazd delegatów Lwowskiego Okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej.

Zjazd zagaił prezes Okręgu mjr. dypl. Domoń, odczytując wyjątki z pism Komendanta Piłsudskiego pt. „Ludzie bez wczoraj, ludzie bez dzisiaj i ludzie bez jutra", których zebrani wysłuchali stojąc. Następnie po przywitaniu delegata Zarządu Głównego P.O.W. płk. Herfursta i prezesa Okręgu Lwowskiego Związku Legionistów dr. Bronisława Wojciechowskiego, mjr. Domoń zarządził wybory przewodniczącego zebrania, którym został dr Józef Dąbrowski; sekretarzem zebrania wybrano inż. Kajetanowicza.

Po złożeniu sprawozdań przez ustępujący Zarząd i bardzo ożywionej dyskusji, w której zabierali głos delegaci wszystkich środowisk P.O.W. z terenu województwa lwowskiego, zabrał głos mjr. dypl. Ludwik Domoń i jako ostatni ze sprawozdawców scharakteryzował wyraźnie to, co było złego czy dobrego w czasie ostatniej kadencji, wysuwając w końcu pewne postulaty pod adresem Zarządu Głównego P.O.W. w Warszawie.

„My Peowiacy — mówił mjr. Domoń — tu na ziemiach południowo-wschodnich, to nie ci z centralnej Polski.

My tu dziś jesteśmy taką organizacją, jak w roku 1917 czy 1918.

My tu nie jesteśmy po to, by spokojnie spożywać „panis bene merencium", ale by jak dawniej tradycyjnie **bronić tej kresowej ziemi polskiej, naszej ziemi, przed różnego rodzaju intruzami.**

I dlatego meldujemy o tym naszym organizacyjnym władzom centralnym, ale już nie prosimy, lecz

żądamy, aby ze względu na nasze zadania tu na ziemiach południowo-wschodnich specjalnie się nami interesowano i specjalnie nam pomagano."

Przemówienie tak mjr. Domonia jak i delegatów nagrodzono hucznymi oklaskami, a prezesowi mjr. Domoniowi zebrani delegaci uchwalili specjalne podziękowanie za jego pracę.

Z kolei przemówił delegat Zarządu Głównego i delegat Okręgu Lwowskiego Związku Legionistów, po czym na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium przez aklamację.

Zgodnie z następnym punktem programu przystąpiono do wyboru władz, które powołano w następującym składzie:

prezes Zarządu Okręgu Lwowskiego P.O.W.: mjr. dypl. Domoń Ludwik, członkowie Zarządu: dr. Augustyn Władysław, dr. Dąbrowski Józef, mgr. Horodyński Ludwik, Jednoróg Franciszek, dr. Kurzeja Bronisław, Pawlikowska Zofia, Skoda Stanisław i inż. Staszkiewicz.

Ponadto wybrano czterech zastępców, Komisję rewizyjną i Sąd koleżeński.

Pod koniec Zjazdu, który trwał od godz. 10 do 15, uchwalono następujące rezolucje:

„My Peowiacy Okręgu Lwowskiego, zebrani w dniu dzisiejszym na Walnym Zebraniu Delegatów Okręgu we Lwowie, powodowani głęboką troską w pierwszym rzędzie o przyszłość Polski i należny jej mocarstwowy autorytet, a następnie o przyszłość i stan moralny młodzieży polskiej, której chcemy przekazać Polskę Wielką, stworzoną przez Wielkiego Nauczyciela Narodu Polskiego, Komendanta Józefa Piłsudskiego,

wierzymy, że właściwe władze naszego Państwa potraktują odpowiednio prowokacyjne ekscesy Niemców gdańskich w stosunku do polskiej młodzieży akademickiej,

studiującej na Politechnice gdańskiej. Tak Polacy gdańscy jak i Niemcy gdańscy muszą wreszcie raz zrozumieć, że Polacy w Gdańsku mają conajmniej takie same prawa, jak i Niemcy. Całe Prusy Książęce z Gdańskiem są odwieczną ziemią polską, na której Niemcy są przybyszami.

Cierpliwość polska w sprawie różnych zatargów z Niemcami jest już na wyczerpaniu i wydaje nam się, że ostatnim głosem przestrogi ze strony polskiej będzie nasz głos, głos Peowiaków, których bojową wartość Niemcy dobrze pamiętają i znają z listopada 1918 r.

Całą naszą polską młodzież w kraju, a zwłaszcza młodzież akademicką,

wzywamy do zachowania spokoju i rozwagi.

W żadnym wypadku nie jest rzeczą młodzieży wpływania na bieg spraw państwowych, których załatwianie i kierowanie należy do władz Rzeczypospolitej. Młodzież polska musi się przygotować do przyszłej odpowiedzialnej roli rządzenia Państwem, ale nie w szkole negacji, warcholstwa, defetyzmu, niesłychanie nerwowego zacietrzewienia, gdzie kiepskimi profesorami są zbankrutowani, przestarzali, polityczni malkontenci.

Młodzież nasza musi się przygotować do tego wielkiego zadania w szkole idei czynu, w szkole pozytywnej pracy dla Narodu i Państwa. Cała nasza młodzież w okresie studiów musi główny wysiłek położyć na zdobycie wiedzy i na radosną, zgodną pracę społeczną dla Polski, kształcąc swoje charaktery i spokojnie ale z energią i zdrowym entuzjazmem przygotowując się do walki, aby, tak jak my Peowiacy w listopadzie 1918 r. lub w czasie Obrony Lwowa, ruszyć na rozkaz Naczelnego Wodza w pierwszym szeregu Narodu i zwyciężyć.

Nie jest to fałszywa duma, że Niepodległościowcy stawiają siebie za przykład; wszak rozkazywać mogą tylko ci, którzy przed tym nauczyli się słuchać, a najlepszymi nauczycielami jak zwyciężać — mogą być sami zwycięzcy.

„Tylko czyn ma trwałą wartość w życiu" — powiedział największy z Polaków, Marszałek Józef Piłsudski. —

Dlatego też głęboko i serdecznie zatroskani o los naszej młodzieży, jeszcze raz wzywamy ją, aby się zastanowiła nad niewłaściwością swojego postępowania, a władzom wyższych Uczelni w Polsce, a przede wszystkim we Lwowie, dajemy to pod rozwagę i oświadczamy, że

całkowicie solidaryzujemy się z przemówieniem sen. prof. Bartla,

jakie ostatnio miało miejsce w Senacie na temat naszych stosunków młodzieżowych. Było ono tak prawdziwe, tak męskie i trafne, że stawiamy je jako wzór właściwego stawiania spraw publicznych w ogóle i wyrażamy za to Panu Senatorowi Prof. Dr. Bartlowi nasze uznanie.

* * *

Dla uzyskania pełnej niezależności gospodarczej Polski i zaspokojenia żywotnych interesów Narodu Polskiego, wychodząc z tych samych założeń, co inne równorzędne mocarstwa,

wzywamy najwyższe nasze władze państwowe do zdecydowanego kontynuowania i nieustępliwości w staraniach o uzyskanie dla Polski należnych jej prawem słuszności obszarów kolonialnych.

* * *

Ze względu na stosunki istniejące na ziemiach południowo-wschodnich wzywamy wszystkich Polaków, którym dobro Polski leży na sercu do stworzenia wszędzie na terenie tych ziem **JEDNOLITEGO FRONTU W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH.**

Nic nie usprawiedliwia tworzenia choćby tylko dwóch list polskich, gdyż każda okazja zmniejszenia stanu polskiego stanu posiadania jest zdradą interesów narodowych.

* * *

Z uwagi na stosunki międzynarodowe jak i wewnętrzne Polski sprawa bezpieczeństwa Państwa musi być traktowana ponad wszystko. Tak to muszą zrozumieć wszyscy obywatele naszego Państwa.

Stojąc na tym stanowisku, Zjazd Delegatów Okręgu Lwowskiego P.O.W. wzywa wszystkie władze państwowe, samorządowe, oraz władze wszystkich instytucyj i przedsiębiorstw prywatnych

do powierzania kierowniczych i odpowiedzialnych ze względu na bezpieczeństwo i obronność Państwa stanowisk tylko Polakom,

ludziom wypróbowanym i godnym zaufania, którzy dali już tego dowody w swej pracy dla dobra Polski."

* * *

Po wysłaniu depesz do Komendanta Głównego P.O.W. Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, Prezesa Zarządu Głównego P. Ministra Kościałkowskiego i Gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza, obrady zamknięto odśpiewaniem „Pierwszej Brygady".

———

Budowa kanału Bałtyk — Morze Czarne

tematem i celem rozmów min. Gafencu w Warszawie?

Rzym, 6. 3. (PAT) Cała prasa poświęca wiele uwagi wizycie min. Gafencu w Warszawie.

„Giornale d'Italia" przewiduje, że wizyta ta przyczyni się do zacieśnienia i ożywienia stosunków polsko-rumuńskich.

„Popolo di Roma" przewiduje, że w wyniku współpracy polsko-rumuńskiej opracowany ma być plan budowy kanału, łączącego Bałtyk z morzem Czarnym.

Berlin, 6. 3. (PAT) Tutejsze czynniki polityczne śledzą wizytę rumuńskiego ministra spraw zagr. Gafencu z baczną uwagą.

„Berliner Boersen Ztg." omawia rozmowy Beck—Gafencu, podkreślając

możliwości przystąpienia Polski do międzynarodowej komisji naddunajskiej oraz kwestię utworzenia połączenia wodnego Wisła—basen Dunaju przez rzeki San i Dniestr.

„Deutsche Allg. Ztg." podkreśla znaczenie rozmów warszawskich z punktu widzenia połączenia wodnego morze Bałtyckie—morze Czarne.

„Naional Ztg." podkreśla znaczenie sojuszu wojskowego polsko-rumuńskiego.

Powstanie w Cartagenie

St. Jean De Luz, 6. 3. (PAT) Radiostacja republikańska w Cartagenie w emisji przedpołudniowej ogłosiła, że

znaczna część jednostek floty republikańskiej zbuntowała się przeciw swej władzy

i zdecydowana była przejść na stronę gen. Franco. Speaker wzywał ludność do przyłączenia się do powstania marynarzy.

Wkrótce po godz. 10 rano ta sama radiostacja ogłosiła, że

artyleria obrony wybrzeży przyłączyła się do buntu.

Przed godz. 11 ogłoszono o przyłączeniu się do zrewoltowanych oddziałów garnizonu Cartageny i powstania ludności.

Już o godz. 11.30 radiostacja ogłosiła komunikat o obsadzeniu jej przez władze republikańskie i o opanowaniu powstania.

Barcelona, 6. 3. (PAT) Na skutek wiadomości o rewolcie w Cartagenie, flota gen. Franco wyszła z Kadyksu, kierując się do Cartageny.

45 osób odniosło rany

podczas zderzenia pociągów

Karlsbad, 6. 3. (PAT.) Na linii kolejowej Karlsbad—Johanngeorgenstadt oderwały się od pociągu towarowego wagony z pełnym ładunkiem. Wagony te stoczyły się po pochyłości toru i zderzyły się z będącym w ruchu pociągiem osobowym.

Wagony towarowe uległy całkowitemu rozbiciu. Parowóz pociągu osobowego i dwa pierwsze wagony zostały bardzo poważnie uszkodzone. 5 osób odniosło ciężkie a 40 lżejsze rany.

———

Otwarcie Targów Lipskich

Lipsk, 6. 3. (PAT) W Lipsku otwarto wczoraj Wielkie Targi Wiosenne. Otwarcia dokonał min. Goebbels, wygłaszając dłuższe przemówienie o postulatach kolonialnych Niemiec. Liczba wystawców dochodzi tym razem do rekordowej cyfry 10 tysięcy, reprezentując łącznie 28 krajów europejskich i zamorskich. Z Polski liczba gości oceniana jest w pierwszym dniu na przeszło 500. Eksponaty pomieszczono w 24 pawilonach. W pierwszym dniu odwiedziło targi ok. 100 tys. osób.

Czesi rozbrajają „Sicz"

Huszt, 6. 3. (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości w nocy z 4 na 5 bm. czeskie władze wojskowe i żandarmeria dokonały rozbrojenia oddziałów Siczy w miejscowości Kralovo na Tisą.

Łódzki IKP mistrzem Polski
w koszykówce Pań

Kraków, 6. 3. W niedzielę przed południem w trzecim dniu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej odbyły się dwa mecze.

W pierwszym spotkaniu drużyna łódzka IKP po ciężkiej walce pokonała krakowską Makabi 22:17 (4:8). W drugim spotkaniu warszawski A. Z. S. po nieciekawej grze pokonał lwowski AZS 29:18 (16:7).

W niedzielę wieczorem zakończone zostały finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej. W ostatnich dwóch spotkaniach łódzki IKP pokonał mistrza Warszawy Polonię 19:12 (14:6). a lwowski AZS niespodziewanie wygrał z krakowską Makabi 26:18 (15:10).

Pierwszy mecz zadecydował o zdobyciu przez IKP tytułu mistrza Polski bez straty punktu. Mecz prowadzony był fair i stał na wysokim poziomie. Łodzianki narzuciły Warszawiankom bardzo szybkie tempo, którego te ostatnie nie wytrzymały. Wynik drugiego meczu wobec dobrej gry Krakowianek w poprzednich spotkaniach był dużą niespodzianką. Lwowianki z meczu na mecz grały coraz lepiej, podczas gdy Krakowianki były przemęczone ciężkim przedpołudniowym meczem z Łodziankami.

Ostateczna tabela mistrzstwa: 1) IKP Łódź pkt. 3, 2) AZS Warszawa pkt. 6, 3) Polonia Warszawa pkt. 4, 4) AZS Lwów pkt. 2, 5) Makabi Kraków pkt. 0.

Mecze piłkarskie w Warszawie

W niedzielę odbyły się w Warszawie liczne towarzyskie mecze piłkarskie. Ze względu na bliski termin rozpoczęcia rozgrywek o mistrzostwo ligi i okręgów, większość drużyn wyzyskała dogodną sposobność do wypróbowania formy.

Ligowa drużyna Polonii bawiła w Starachowicach, gdzie rozegrała mecz z miejscowym zespołem K. S. Starachowice. Mimo wystawienia pra wie pełnego składu ligowego, Polonii udało się wywalczyć zaledwie wynik remisowy 1:1 (1:0).

MECZE PIŁKARSKIE W ŁODZI

Łódź, 6. 3. W Łodzi odbył się pierwszy mecz piłkarski pomiędzy ligowym zespołem Union Touringu i częstochowską Brygadą. Zwycięstwo odnieśli Łodzianie 3:2 (3:2).

KILKADZIESIĄT MECZÓW PIŁKARSKICH NA ŚLĄSKU

W związku ze zbliżającym się sezonem piłkarskim śląskie drużyny rozgrywają regularne mecze. W niedzielę odbyło się na Śląsku kilkadziesiąt spotkań, z których notujemy najważniejsze:

Ruch Wielkie Hajduki — Naprzód Lipiny 2:1 (1:).

AKS Chorzów — Czarni Chropaczów 4:0 (2:0).

Śląsk Świętochłowice — AKS Chorzów 1:1 (3:0).

POLSKA POKONAŁA ŁOTWĘ W TENISIE STOŁOWYM

W Łodzi odbył się międzypaństwowy mecz Polska—Łotwa w tenisie stołowym. Zwyciężyła drużyna polska w stosunku 5:4.

WIELKIE DOROCZNE ZAWODY NARCIARSKIE W HOLMENKOLLEN

Oslo, 6. 3. W niedzielę w drugim dniu zawodów narciarskich państw skandynawskich w Holmenkollen, odbył się konkurs skoków. Na konkursie obecnych było przeszło 70 tys. osób. W loży honorowej zajęła miejsce rodzina królewska. Zawody odbyły się w niekorzystnych warunkach. Poza tym przebudowa skoczni okazała się dość nieszczęśliwa — tak, że narciarze mieli duże trudności przy skokach powyżej 50 metrów. Z 500 skoków, oddanych przez 250 uczestników, przeciętnie co czwarty skok był z upadkiem. Mistrz świata, Niemiec Berauer, miał pierwszy skok 60 m. z upadkiem, a drugi ustany 59 m. Prowadzący w kombinacji klasycznej Norweg Hoffsbakken miał oba skoki ustane 48.5 i 53 m. Najlepsze skoki ustane uzyskał Szwed Sven Eriksson 62 i 62 m. Z wybitniejszych zawodników skoki ustane miели poza tym Norweg Myhra (62 i 58.5 m.) i Birger Ruud (56.5 i 60 m.)

Finały bokserskich
mistrzostw Lwowa

W niedzielę wieczorem rozegrano w hali sportowej walki finałowe bokserskich indywidualnych mistrzostw okręgu lwowskiego. Przebieg spotkań był następujący:

W wadze muszej Lubiński (Czarni) wygrał na punkty z Kuźmińskim (Strzelec).

W wadze koguciej Górecki (Lechia) pokonał w 3 rundzie przez k-o Miszczuka (Czarni).

W wadze piórkowej Sidelnikow (Lechia) wygrał na pkt. z Gromałą (Czarni), który do walki finałowej został dopuszczony na skutek po uwzględnieniu protestu, złożonego przez kierownictwo Czarnych odnośnie przebiegu walki Veit—Gromala. Jak wiadomo sędziowie zdyskwalifikowali Gromałę, przyznając zwycięstwo Veitowi.

W wadze lekkiej Chrostek (Czarni) wygrał na punkty z Różankiem (Lechia).

W wadze półśredniej Biłyj (Ukraina) wygrał na pkt. z Kaźmierczakiem II (Resovia).

W wadze średniej Podkowicz (Lechia) wygrał na pkt. z Kaźmierczakiem I (Resovia).

W wadze półciężkiej Koprowski (Polonia) pokonał w 3 rundzie przez k-o Baranowskiego.

W wadze ciężkiej Szkwarkowski (Lechia) wygrał w 1 rundzie przez k-o z Serwą (Resovia).

Sędziował w ringu p. Rudek z Krakowa. Widzów ok. 1500.

Zawody szermiercze w szabli
o mistrzostwo garnizonu lwowskiego

W dniu 4 bm. odbyły się w hali sportowej Okręgowego Ośrodka W. F. wojskowe zawody szermiercze w szabli o mistrzostwo garnizonu lwowskiego na rok 1939 i zarazem eliminacyjne do zawodów o mistrzostwo Okręgu W. K. S.

Głównymi sędziami byli: kpt. Godymirski, fechtmistrze: Pieczyński, Łabędziewski i Lesiak.

Do finału zakwalifikowało się 9 zawodników. Kolejność miejsc: 1) Borkowetz pułk Odsieczy Lwowa, 2) Ziemba pułk Dzieci Lw., 3) Bojarski pułk art. cięż., 4) Korzeń pułk Dzieci Lw., 5) Juszczak pułk ułanów, 6) Liśkiewicz pułk Dzieci Lw., 7) Wasilewski pułk art. cięż., 8) Krzyworączka pułk Dzieci Lw., 9) Małkowski Sąd wojsk. Sześciu pierwszych zawodników otrzymało nagrody ofiarowane przez VI Okręg W. K. S. Klubu Czarnych, Sekcje szerm. Czarnych, pułku art. cięż., 14 pułku ułanów i firmy Scot i Pawłowski. Nagrody wręczył zwycięzcom dr. mjr. Mrawincsics, kier. sekcji szerm. Czarnych.

Szwajcaria mistrzem Europy
w hokeju

Bazylea, 6. 3. W niedzielę odbyło się w Bazylei decydujące spotkanie o mistrzostwo Europy w hokeju pomiędzy Szwajcarią i Czechosłowacją. Tytuł mistrza Europy zdobyła po raz trzeci Szwajcaria, bijąc Czechosłowację 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Szwajcaria wystąpiła bez Hansa Esttini'ego. Czechosłowacja bez Malecka. Szwajcarzy wygrali stosunkowo łatwo, mając przez cały czas przewagę nad przeciwnikiem.

Ostateczna kolejność w turnieju hokejowym o mistrzostwo świata przedstawia się następująco: 1) Kanada (mistrz świata), 2) Ameryka (wicemistrz świata), 3) Szwajcaria (mistrz Europy), 4) Czechosłowacja (wicemistrz Europy), 5) Niemcy, 6) Polska, 7) Węgry, 8) Anglia (wycofała się przed zakończeniem turnieju).

33 PAŃSTWA ZGŁOSIŁY SIĘ JUŻ DO OLIMPIADY W HELSINKACH

Do 12-tych Igrzysk Olimpijskich, które się odbędą w 1940 r. w Helsinkach, zgłosiło się dotychczas 33 państwa, a mianowicie: Argentyna, Australia, Belgia, Brazylia, Costa Rica, Dania, Estonia, Egipt, Finlandia, Grecja, Haiti, Holandia, Indie brytyjskie, Islandia, Italia, Jugosławia, Kanada, Luxemburg, Lichtenstein, Łotwa, Malta, Niemcy, Norwegia, Kuba, Czechosłowacja, Palestyna, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Stany Zjednoczone A. P., Węgry i Polska.

P. Marszałek Śmigły-Rydz
na koncercie Chóru Dana

Warszawa, 6. 3. (PAT) Na zaproszenie Koła 1 p. p. Legionów Polskich chór Dana ofiarował wczoraj koncert w Teatrze Polskim na rzecz wyposażenia szkoły im. J. Piłsudskiego w Ożarkowej.

Olbrzymia sala Teatru Polskiego była wypełniona całkowicie.

Koncert zaszczycił swą obecnością P. Marszałek Śmigły-Rydz, któremu obecni zgotowali długotrwałą i serdeczną owację, wznosząc okrzyki „Niech żyje Wódz Naczelny!" Orkiestra wojskowa odegrała Hymn Narodowy i „Pierwszą Brygadę".

W imieniu organizatorów koncertu powitał P. Marszałka Śmigłego-Rydza Wicemarszałek Sejmu płk. Wenda wraz z małżonką i p. Dan-Daniłowski.

Chór Dana wykonał szereg utworów ze swego bogatego repertuaru, a soliści pp. Godlewska, Fogg i Wysocki odśpiewali kilka piosenek, gorąco oklaskiwanych przez publiczność.

Opuszczającego teatr P. Marszałka Śmigłego-Rydza żegnano okrzykami „Niech żyje nasz Marszałek!"

Współpraca dziennikarzy
nad zbliżeniem polsko-rumuńskim

Warszawa, 6. 3. (PAT.) Wczoraj o godz. 10 min. 30 w lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych w gmachu Sejmu odbyło się posiedzenie Komitetu Polskiego Porozumienia Prasowego Polsko-Rumuńskiego. Posiedzenie zaszczycił swą obecnością, bawiący w Warszawie Minister spraw zagranicznych Rumunii p. Gafencu, który przybył w towarzystwie ambasadora Franasovici.

W zebraniu wzięli udział przybyli do Warszawy dziennikarze rumuńscy z dyrektorem prasy p. Dragu na czele oraz dziennikarze polscy z prezesem Związku Dzien. R. P. Ścieżyńskim.

Zebranie zagaił prezes Związku Dziennikarzy R. P. p. Ścieżyński, witając w serdecznych słowach Ministra Gafencu oraz przybyłych gości — dziennikarzy rumuńskich. Na przemówienie odpowiedział Minister Gafencu, dziękując za serdeczne przyjęcie jakiego doznał od prasy polskiej.

Z kolei p. prof. dr. Olgierd Górka wygłosił odczyt o zadaniach współpracy prasowej polsko-rumuńskiej na tle zagadnień politycznych i kulturalnych obu narodów.

Redaktor Grigorescu imieniem dziennikarzy rumuńskich serdecznie podziękował za przyjęcie dla prasy, podkreślając znaczenie zacieśniających się węzłów przyjaźni między dziennikarzami obydwóch narodów.

Prasa włoska
o koloniach dla Polski

Rzym, 6. 3. (PAT) Dzienniki w korespondencjach z Londynu obszernie przytaczają głosy prasy angielskiej, poświęcone kolonialnym potrzebom Polski. „Stampa" pisze, że wizyta min. Ciano w Warszawie przyczyniła się do zaktualizowania zagadnień kolonialnych, które dojrzewają coraz szybciej do dyskusji i konkretnego rozwiązania.

Gen. Górecki przed mikrofonem

Warszawa, 6. 3. (PAT) 6 marca Rozgłośnia Raszyńska na fali ogólnopolskiej nada o godz. 20.25 odczyt członka prezydium Rady Naczelnej O.Z.N. gen. R. Góreckiego pt. „Podstawy uprzemysłowienia Polski".

Odczyt ten jest dalszym omówieniem tez dotyczących uprzemysłowienia kraju, uchwalonych przez ostatnią sesję Rady Naczelnej O.Z.N. 1 marca

Rząd kompromisowy w Belgii

Bruksela, 6. 3. (PAT) W kołach politycznych panuje przekonanie, iż prawdopodobnie dziś król wyznaczy nowego premiera, który będzie starał się utworzyć rząd na podstawie porozumienia pomiędzy dwoma stronnictwami katolickim i socjalistycznym.

FRANCUSKIE KŁOPOTY Z NIEPODLEGŁĄ SYRIĄ

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w marcu.

Zaledwie po długoletnich sporach między Francją a Turcją rozwikłała się sprawa Aleksandretty, a już nadchodzą z Bliskiego Wschodu wiadomości, przyczyniające wiele przykrości Paryżowi. Tym razem nie chodzi już o poszczególne terytorium syryjskie, ale o Syrię c a ł ą. Arabski nacjonalizm, który już podczas zatargu o Aleksandrettę nie ułatwiał sytuacji, zdaje się obecnie, korzystając ze sprzyjających okoliczności, pełną parą dążyć do odzyskania zupełnej niepodległości.

Syria leży na wschodnim wybrzeżu morza Śródziemnego, mając naprzeciw angielską wyspę Cypr. Północną granicę tworzy Turcja, wschodnią Irak, południową Transjordania i Palestyna. Do Syrii schronił się przywódca Arabów. Mufti z Jerozolimy i niejednokrotnie skarżyli się Żydzi, że Arabowie syryjscy wspomagają czynnie swych rodaków palestyńskich. Syria, licząca 150.000 km. kwadratowych i 2.760.000 mieszkańców, jest sama przez się krajem dużym i ważnym. Ale jeszcze ważniejsze jest jej położenie. Tuż za wschodnią granicą, na terenie Iraku znajdują się

źródła naftowe okręgu mossulskiego, a przez terytorium syryjskie prowadzą tę naftę rurociągi do portów śródziemnomorskich, Hajfy i Tripolisu syryjskiego.

Podczas wojny światowej stanął między Anglią i Francją tajny układ Sykes-Picot, mocą którego Syria została przyobiecana Francji. W następstwie układu w San Remo w r. 1922 stała się Syria terytorium mandatowym Francji. Mandat dotyczył również terytorium nadbrzeżnego Latakia i Libanon z portem Tripoli, oraz graniczącej z Transjordanią Druzji, podczas gdy północno - zachodni kraniec — Aleksandretta, obecnie Hatay zatrzymał połowiczną niezależność. Syria jest krajem o bardzo mieszanej ludności: 18 procent chrześcijan, 12 proc. Alanitów, 4 proc. Druzów, 0.6 proc. Żydów. Pozostała większość to mahometańscy Arabowie, skupieni w silnej partii radykalnie nacjonalistycznej.

Arabowie syryjscy bynajmniej nie ułatwiali Francji wykonywania mandatu. W r. 1936 doszło nawet do zbrojnego powstania.

Francja oświadczyła gotowość zrzeczenia się uciążliwego mandatu.

W grudniu tego samego roku stanął między Francją a Syrią układ, mocą którego do trzech lat wygasały francuskie prawa mandatowe, poczym

Syria miała przystąpić do Ligi Narodów jako państwo niezależne.

Syria godziła się równocześnie na stały pobyt w tym kraju nielicznej francuskiej misji wojskowej.

Ratyfikacja tego układu natrafiła na duże trudności. Mianowicie jego referent francuski w Izbie Deputowanych oświadczył, że w układzie powinna się znaleźć klauzula, gwarantująca rozwój i prawa zamieszkujących Syrię mniejszości narodowych.

W ten sposób chciała sobie Francja zapewnić poparcie ludności niechętnej Arabom.

Rząd syryjski nie przyjął tego zastrzeżenia i ogłosił układ z 1936 jako obowiązujący,

stwierdzając powyższym zupełną niezależność Syrii.

Przyjazd francuskiej komisji „dla zbadania sprawy" na miejscu, z nowym wysokim komisarzem Puaux na czele, został przywitany gwałtownymi rozruchami na terenie całego kraju.

Sytuację komplikuje polityczny rozłam wewnętrzny wśród Syryjczyków. Obok ruchu rewolucyjno - narodowego działa tam partia umiarkowana, tzw. Blok Narodowy, reprezentowany przez gabinet Dżemala Mardama. W ostatnich miesiącach Dżemal Mardam bawił w Paryżu, napróżno usiłując doprowadzić pertraktacje z rządem francuskim do pomyślnego rezultatu.

Kryzys zaostrzył się, gdy szereg posłów przeszedł do opozycji. Rząd syryjski podał się do dymisji, po czym wzmocniona opozycja ogłosiła niepodległość państwa. Doszło do krwawych starć między zwolennikami dawnego rządu a opozycją. Całymi dniami sklepy były pozamykane a mieszkańcy nie opuszczali domów. Obecnie nastroje uległy pewnemu uspokojeniu, ale wszelkie próby utworzenia nowego rządu nie dały pozytywnych wyników. Już czterech desygnowanych przez prezydenta państwa premierów poniosło fiasko.

Mówi się o odwołaniu wysokiego komisarza francuskiego z powrotem do Paryża i o wszczęciu nowych pertraktacji na gruncie ogłoszonej niepodległości Syrii. Te pertraktacje miałyby się rozpocząć jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Wydaje się wszakże, że niełatwo przyjdzie Francji dojść do porozumienia z reprezentantami niespokojnej Syrii i rozegnać chmury, mogące przynieść poważne komplikacje polityczne, tym razem na terenie Bliskiego Wschodu.

I. G.



M/S. „Piłsudski" rozpoczyna sezon wycieczkowy

W roku bieżącym zostanie odnowiona tradycja podróży morskich na spotkanie wiosny. W dniu 7 kwietnia reprezentacyjny statek polskiej floty handlowej, M/S „Piłsudski", opuści Gdynię, udając się z wycieczką do Portugalii, Italii i Afryki.

Wkrótce po odjeździe z Gdyni, na pełnym morzu, czeka uczestników wycieczki pierwsze niecodzienne przeżycie, a mianowicie obchód Świąt Wielkanocnych na pokładzie polskiego statku. Pierwszym portem postojowym będzie Lizbona, stare i piękne miasto. Stąd M/S „Piłsudski" skieruje się przez wrota Gibraltaru na morze Śródziemne, płynąc w kierunku Italii, kraju najpiękniejszej wiosny. Wkrótce uczestnicy wycieczki dojrzą pióropusz dymu, unoszący się nad kraterem Wezuwiusza. Rozściele się przed nimi barwna zatoka Neapolitańska, a ciekawe wycieczki lądowe pozwolą odwiedzić sławne ruiny Pompei, oraz wyspę Capri. Drugim portem włoskim, będzie Palermo na kwiecistej Sycylii. Jakby dla kontrastu z tą krainą barw i woni ukaże się turystom w Trypolisie, następnym porcie postoju, surowy krajobraz pustynnej Libii. Wzdłuż północnego wybrzeża Afryki M/S „Piłsudski" przejedzie następnie do hiszpańskiego Marokka, gdzie w ciasnych uliczkach Ceuty i Tetuanu uczestnicy wycieczki będą się mogli zapoznać z egzotyką życia arabskiego.

Powrotna droga do Gdyni pozwoli uporządkować natłok wrażeń, wyniesionych z urozmaiconej trasy wycieczki, jak również w pełni wypocząć wśród komfortowych urządzeń statku. Wszystkie kabiny na statku są obszerne, dobrze wentylowane i starannie umeblowane. Każdy pasażer może w pełni korzystać z rozległych, otwartych i krytych pokładów, pięknie dekorowanych salonów, eleganckich barów, werand, pływalni, sali gimnastycznej, gier pokładowych, dancingów i kina. Doborowa obsługa stara się zapewnić beztroską atmosferę na statku, a pierwszorzędna kuchnia wpływa na doskonałe samopoczucie pasażerów. Wiadomo zresztą powszechnie, że z wycieczki morskiej na M/S „Piłsudski" wraca się zawsze z potężnym zapasem zdrowia i radości życia.

Bernard Shaw o I. J. Paderewskim

Po olbrzymim sukcesie „Pamiętników" Ignacego Paderewskiego w Ameryce — (jak wiadomo pamiętniki te ukażą się wkrótce po polsku nakł. „Książnicy-Atlas") — londyńskie wydawnictwo Collins'a przygotowuje obecnie nakład angielski, który ukaże się w połowie marca br.

Sensacja tego wydania będzie przedmowa znanej aktorki i pisarki amerykańskiej, Mary Lawton, która zresztą pamiętnik ten opracowała za zgodą Mistrza a poświęcony w całości stosunkowi Bernarda Shaw'a do Paderewskiego. Do przedmowy tej dołączony będzie specjalny list autora „Pygmaliona", w którym wielki komediopisarz opisuje wrażenie, jakie na nim uczyniła gra Paderewskiego, gdy przed kilkudziesięcioma laty usłyszał poraz pierwszy wielkiego Polaka w Londynie, będąc wówczas recenzentem muzycznym pisma „Star". List ten, który dotąd jeszcze nie został opublikowany, jest podobno hymnem pochwalnym na cześć genialnego wirtuoza, co w ustach starego kpiarza jest nielada komplementem.

Tydzień filmowy

Po amerykańsku

Filmowcy amerykańscy robią od czasu do czasu wielkie obrazy historyczne, w które pakują miliony dolarów, angażując fachowców do kostiumów, uczonych do historii i geografii, nie żałując niczego, „was gut und teuer", aby obraz nie zrobił wstydu amerykańskiej wytwórczości i nie zbłaźnił się w krytycznie nastawionej Europie. Jeżeli jednak film nie ma być tym obrazem reprezentacyjnym „od wielkiego dzwonu". Amerykanie mało troszczą się o tło historyczne, o prawdę historyczną i tym podobne subtelności.

Obserwujemy to niedbalstwo w dobrym poza tym filmie reżyserii Franka Borzage pt. „Trzej przyjaciele" („CASINO"). (Pozwalam sobie skorygować gramatykę oficjalnego tytułu, który brzmi: „Trzech przyjaciół", zatem forma, obowiązująca dopiero od „pięciu przyjaciół"). Scenariusz oparto na jednej z powieści Remarque'a, który prawdopodobnie dał w niej obraz wynędzniałych i zanarchizowanych Niemiec z 1920 roku. Ale scenarzysta „Trzech przyjaciół" sam zapewne nie wiedział, czy jeden z nich jest hitlerowcem i ginie od kuli wywrotowców, czy też przeciwnie, jako wywrotowiec zostaje usunięty przez hitlerowców.

Nie ma też w tym obrazie niczego, coby pozwalało poznać, że to Niemcy a nie Stany Zjednoczone. Trzej przyjaciele nie różnią się niczym od trzech młodych yankesów i trudno się też domyślić, gdzie, w której części Niemiec rozgrywa się akcja. I dlaczego oblubieńcy biorą ślub w restauracji, a w okresie Bożego Narodzenia śpiewa się wielkanocną pieśń Alleluja. Zresztą trzeba przyznać, że film jest interesujący i niektóre sceny zdolano zabarwić wzruszającym liryzmem. Bardzo ładnie gra Margaret Sullavan, której dziwimy się, że zakochała się w Robercie Taylorze, a nie w uroczym w swojej roli Franchot Tonie. Robert Young nie nadzwyczajnie wywiązał się ze swojej.

P a t r o l B o h a t e r ó w (ATLANTIC) odsłania grozę wojny lotniczej, równocześnie gloryfikując głębokie i proste bohaterstwo pilotów, którzy ze słowem „obowiązek" na ustach lecą spełnić rozkaz, pewni, że już nie wrócą. Na czele dobrej obsady filmu kroczy Errol Flynn, doskonały wszędzie, gdzie mowa o brawurze i bohaterstwie. W roli komendanta eskadry bardzo dobry Basil Rathbone. Reżyseria i montaż staranne.

N i e b i e s k i l i s (CHIMERA) jest popisem aktorskim znakomitej trójki: Zara Leander, Willy Birgel, Paul Hörbiger. Może za mało wyzyskano tu śliczny talent śpiewaczy i recytatorski Zary Leander, która jest „diseuse" w najszlachetniejszym stylu. Odnosi się wrażenie słuchając jej śpiewu, że ta znakomita artystka posługuje się swoim metalicznym altem tylko w celu podkreślenia nastroju, jaki stwarza mimiką, gestykulacją, wyrazem oczu. W tym filmie Zara olśniewa też pięknym wyglądem, który podkreślają wspaniałe toalety. Z przyjemnością słucha się dowcipnych dialogów znakomitej trójki. Reżyseria Tużańskiego staranna i inteligentna.

Rozkoszna jest komedyjka K r ó l o w a L o d u (APOLLO). Skomponować scenariusz dla Sonii Henie i ustrzec się przed szablonem to niełatwe zadanie. W tym wypadku scenarzysta miał szczęśliwy pomysł przeniesienia akcji na tło uniwersyteckie. Gromadka studentów i studentek w Plymouth przyjmuje nieufnie nowa koleżankę, która przyjechała z pięćdziesięcioma kuframi i przebiera się kilka razy dziennie. „Czy pani jest komiwojażerką?" Student, który to pytanie rzucił żartem jest bliski prawdy. Bo Krystyna Nielson (Sonia Henie), pragnąc za wszelką cenę ukończyć studia, zgodziła się reklamować modele pewnej firmy konfekcyjnej wśród bogatych studentek. Ale o tym nikt nie śmie wiedzieć. Z początku idzie wszystko jak najlepiej. Sonia się przebiera, koleżanki zazdroszczą i zamawiają modele, studenci kochają się na zabój. W trakcie przygotowań do „Karnawału na Lodzie" pęka bomba z bardzo nieprzyjemnymi rzeczami. Krystyna jest zamieszana w aferę rozwodową swojego szefa i zostaje usunięta z uniwersytetu. Ale, że Amerykanie są na ogół zaradni, więc i tu potrafili rozwikłać kłębek splątanej akcji i wyprowadzić ją na spokojne wody happy endu.

Sonia Henie jest nieprawdopodobnym zjawiskiem na lodzie. Sądzę, że gdyby nie uczono jej od dziecka tańczyć na lodzie, musiałaby tańczyć na parkiecie, gdziekolwiek. Do tego stopnia jest urodzona tancerką, mającą we krwi poczucie rytmu i ekspresji ruchu. Z innych wykonawców, prócz przystojnego Richarda Greene wybija się na pierwszy plan znakomita komiczka, Louise Hovick.

Oema

INŻ. EDWARD KACZKOWSKI

Zagadnienie surowców, jako podstawa uprzemysłowienia kraju

Sprawa surowców na terenie międzynarodowym nasuwa ostatnio dużo trudności, przede wszystkim ze względu na daleko większe ich zapotrzebowanie niż podaż, co w konsekwencji powoduje wzrost cen na najważniejsze surowce, oraz ogranicza możność ich otrzymania.

Odnosi się to specjalnie do surowców używanych na cele zbrojeniowe, zwłaszcza do metali.

Rok 1938 przyniósł coprawda pod tym względem pewne odprężenie w porównaniu z okresem 1936/37 nie mniej jednak zagadnienie to nie straciło na aktualności.

Źródła surowcowe są

podzielone między poszczególnymi państwami

bardzo nierównomiernie.

Niektóre państwa, jak Anglia, Stany Zjednoczone itp. posiadają terytoria bogato wyposażone w surowce, co stało się w głównej mierze podstawą ich potęgi gospodarczej i politycznej.

Cały szereg krajów nie posiadających bogactw naturalnych musiał szukać, w okresie gwałtownego nasilenia procesów uprzemysłowienia (tj. od połowy XIX wieku) innych form swej ekspansji gospodarczej zwłaszcza w miarę przyrostu ludności. Ekspansja ta szła w przeważnej mierze dwoma drogami:

w kierunku oparcia procesów wytwórczych o surowce importowane oraz emigracji do krajów uprzemysławiających się w szybszym tempie, tj. do krajów lepiej wyposażonych w surowce.

Ograniczenia, które powstały po wojnie światowej, w międzynarodowej wymianie dóbr (ograniczenia dewizowe, cła ochronne, polityka autarkii) utrudnione krążenie kapitałów i uzyskiwanie kredytów międzynarodowych, oraz zamknięcie dla emigracji dawniej dostępnych rynków pracy — postawiły w trudnej sytuacji państwa o dużym przyroście ludności i słabym wyposażeniu w bogactwa naturalne.

W państwach tych wystąpiła jaskrawo konieczność szybkiej rozbudowy przemysłu w kierunku jak najlepszego wyzyskania swych zdolności gospodarczych i zatrudnienie całkowitego przyrostu ludności.

Dlatego też dla tych państw

sprawa uzyskania surowców stała się zagadnieniem ich egzystencji.

W rzędzie państw, które dzięki dużemu przyrostowi ludności w porównaniu ze stosunkowo słabym uprzemysłowieniem i pewnymi brakami w dziedzinie surowców, specjalnie odczuwały ostatnio dokonywające się przemiany gospodarcze na terenie międzynarodowym —

Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Szczegółowa analiza sytuacji Polski pod względem zaopatrzenia w surowce prowadzi do następujących wniosków:

a) Polska nie posiada szeregu podstawowych surowców, niezbędnych dla naszych procesów wytwórczych jak: miedź, mangan, aluminium, cyna, chrom, wolfram, rtęć, kauczuk, bawełna, których zapotrzebowanie musi być całkowicie pokrywane przez zakup za granicą.

b) Pod względem całego szeregu surowców posiadanych w kraju jak: rudy żelazne, złom żelazny, wełna, jedwab, tłuszcze roślinne, niektóre gatunki skór, siarka — Polska jest zaopatrzona niedostatecznie co powoduje konieczność sprowadzenia ich w znacznych ilościach z zagranicy.

c) Posiadane surowce nie są wykorzystywane w sposób należyty, gdyż z jednej strony złoża surowców kopalnych nie są należycie zbadane, a z drugiej strony jesteśmy świadkami marnowania szeregu cennych surowców (zwłaszcza odpadkowych jak: złom metali, szmaty).

d) W zakresie surowców pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, które mogą być produkowane w kraju, również nie jesteśmy samowystarczalni, a to ze względu na słabo rozwiniętą ich produkcję pod względem ilościowym i jakościowym. Zaliczyć tu należy specjalnie: wełnę, skóry, tłuszcze i oleje roślinne i zwierzęce.

e) Szeregu surowców jak: ropa, węgiel, ruda cynkowa, ołów, drewno, len — posiada Polska w ilościach, które pokrywają jej obecne potrzeby, a nawet niektóre z nich, jak: węgiel i drewno są podstawą naszego eksportu, te ostatnie są jednak o charakterze powszechnym, spotykają się na rynkach światowych z dużą konkurencją co utrudnia korzystną ich sprzedaż, a nawet zmusza niejednokrotnie do stosowania cen dumpingowych (węgiel, cukier).

f) Szereg surowców, sprowadzonych z zagranicy, mógłby zostać zastąpiony krajowymi zastępczymi względnie syntetycznymi — co wymaga jednak poważnej rozbudowy odpowiednich przemysłów — są to przede wszystkim: — sztuczny kauczuk, sztuczne włókna, len.

Podobnie przedstawia się sprawa szeregu surowców o charakterze dalszej przeróbki, jak surowce dla przemysłów chemicznych, farmaceutycznych, oparte na dalszej przeróbce węglopochodnych, gdzie wskutek braku odpowiednich zakładów wywozimy surowce pierwotne i te same przywozimy po nieznacznej przeróbce.

Omówione powyżej cechy naszej sytuacji surowcowej uzależniają w wysokim stopniu nasz przemysł od zagranicy.

Uzyskanie dewiz na import surowców stwarza z jednej strony poważną trudność rozwoju procesów uprzemysłowienia kraju, a z drugiej strony powoduje konieczność szybkiego rozwoju przemysłów, które bądź to produkowałyby surowce zastępcze, bądź też dostarczałyby towarów na eksport dla pokrycia potrzeb dewizowych.

Import surowców przemysłowych w r. 1937 obciążył nasz bilans handlu zagranicznego sumą 604.256.000 zł. co stanowi 48,4 procent ogólnej wartości przywozu.

Ilość surowców importowanych wzrasta z roku na rok

i stale będzie wzrastała w miarę uprzemysławiania kraju.

Równocześnie rośnie też udział procentowy surowców w ogólnym imporcie (zwłaszcza surowców przemysłowych)

	rok 1936		rok 1937	
	w tys. zł.	%	w tys. zł.	%
Przywóz ogólny	1.003.445	100.0	1.254.298	100.0
Surowce przemysłowe	468.557	46.7	604.256	48.4

Coraz większe zapotrzebowanie dewiz na zakup surowców

zmusza nasz organizm gospodarczy do coraz większych wysiłków eksportowych,

a tymbardziej, że musimy sprowadzać coraz większe ilości maszyn i urządzeń wytwórczych, nie produkowanych dotychczas w kraju, a niezbędnych dla procesów uprzemysłowienia kraju.

Sytuacja ta

zmusza Polskę do eksportu wyprodukowanych w kraju artykułów i posiadanych surowców, niejednokrotnie za cenę wielokrotnie niższą od kosztów produkcji.

O niekorzystnej strukturze naszego bilansu handlu zagranicznego świadczy fakt, że przeciętna wartość 1 tony w obrotach handlowych w r. 1937 wynosiła dla wywozu 80 zł., dla przywozu 340 zł.

Przyczyna tego tkwi w dużej mierze w niedostosowaniu naszego przemysłu do produkcji na eksport — wchodzą tu w grę przede wszystkim wysokie koszta własne, utrudniające konkurencję na rynkach światowych.

Stwierdzić jednak należy, że pomimo poważnych braków i trudności w dziedzinie zapotrzebowania w surowce

Polska posiada znaczne możliwości, aby zagadnienie to korzystniej dla siebie rozwiązać.

Możliwości te tkwią przede wszystkim

w posiadanych zasobach naturalnych,

które mogą się stać podstawą dla rozbudowy przemysłów produkujących surowce zastępcze, oraz

w niezbadanych dotychczas złożach surowców kopalnych,

które niewątpliwie są większe niż wskazuje na to obecne ich wydobycie.

Szeroko zakrojona w obecnej chwili akcja uprzemysłowienia kraju,

wymaga rozwiązania zagadnienia surowców w sposób najbardziej celowy,

jako podstawowego warunku, obok pracy ludzkiej i kapitałów, dla powstania nowych placówek przemysłowych.

Tezy OZN w sprawie uprzemysłowienia kraju

I. Zadania i kierunki uprzemysłowienia kraju

Tezy programowe OZN w sprawie uprzemysłowienia kraju składają się z czterech grup zasadniczych. — Część pierwszą stanowi grupa pt. „Zadanie i kierunki uprzemysłowienia kraju“, — część drugą „Rola państwa, społeczeństwa i jednostki w dziedzinie przemysłu“. — część trzecią „Elementy i warunki rozwoju przemysłu“. — część czwartą „Wzajemny stosunek przemysłu do rolnictwa i handlu“.

W numerze dzisiejszym umieszczamy część pierwszą tez. Resztę, w miarę miejsca zamieścimy w następnych numerach. — Red.

1. WZMOŻENIE SIŁY OBRONNEJ PAŃSTWA

Bezpośrednia zależność zdolności obronnej Państwa od stopnia rozwoju przemysłu wymaga szybkiego i wszechstronnego uprzemysłowienia kraju oraz przystosowania przemysłu do potrzeb obronnych.

2. PRZEBUDOWA STRUKTURY GOSPODARCZEJ I LUDNOŚCIOWEJ

Przeludnienie wsi, powodujące spadek wartości produkcji rolnej na głowę ludności w miarę jej przyrostu, wzrost ludności bezrolnej i bezrobocia na wsi, zmniejszające z kolei rentowność produkcji rolnej, dalej niedostateczny, jednostronny rozwój przemysłu, nie pokrywający w dostatecznej mierze zapotrzebowania gospodarczego kraju, wyrażający się w przewadze eksploatacji surowców dla celów eksportowych w stanie nieprzetworzonym nad wywozem wyrobów uszlachetnionych, hamujący tym samym rozwój kapitalizacji w kraju, często nieodpowiednie ze względów społeczno-politycznych rozmieszczenie przemysłu oraz zbyt wolno postępująca urbanizacja kraju, — wymagają przebudowy obecnej wadliwej struktury gospodarczej i ludnościowej. Da się to osiągnąć jedynie przez racjonalne uprzemysłowienie kraju, dokonywane ze szczególnym uwzględnieniem obszarów rolniczych.

3. ZWALCZANIE BEZROBOCIA

Pełne i produktywne wykorzystanie możliwości pracy polskiej umysłowej i fizycznej, której wielkim, niewyzyskanym rezerwuarem jest przede wszystkim nasza wieś, da się najwłaściwiej osiągnąć przez odpowiednie wzmożenie akcji uprzemysłowienia kraju.

Jedynie proces uprzemysłowienia kraju może nadto zapewnić wykorzystanie podstawowego bogactwa Polski, jakim jest jej silny przyrost naturalny oraz spowodować zlikwidowanie biernej, szkodliwej dla Polski, emigracji zarobkowej.

Likwidacja bezrobocia ma pierwszorzędne znaczenie nie tylko dla gospodarczego, ale także dla kulturalnego rozwoju kraju oraz dla wzmocnienia podstawy duchowej Narodu, a tym samym jego siły obronnej.

4. WYKORZYSTANIE WŁASNYCH BOGACTW NATURALNYCH

Zadaniem przemysłu jest właściwe wyzyskanie bogactw naturalnych kraju przez systematyczne i coraz pełniejsze ich przetwarzanie na towary, lepiej i szerzej zaspakajające potrzeby konsumentów i Państwa.

Oparcie produkcji krajowej przede wszystkim na własnych bogactwach naturalnych, odpowiednio rozwiniętych podstawach surowcowych wzmocni wybitnie potencjał obrony Polski.

5. OSIĄGNIĘCIE SAMODZIELNOŚCI GOSPODARCZEJ POLSKI

Samodzielność gospodarcza kraju jest nieodzownym warunkiem jego samodzielności politycznej.

Samodzielność gospodarczą kraju wyznaczają: dotychczasowe niewyzyskane w należytym stopniu wartości pracy i bogactw naturalnych kraju oraz jego konieczności obronno-polityczne.

Doceniając w całej pełni wartość współpracy gospodarczej z zagranicą, stwierdzić należy, że Polska będzie mogła tę współpracę tym owocniej i tym szerzej rozwijać im bardziej jej własny rozwój gospodarczy będzie szybki, silny i wszechstronny.

6. ZDOBYCIE NALEŻNEGO POLSCE UDZIAŁU W GOSPODARCE ŚWIATOWEJ

Polska musi zdobyć trwałe podstawy dla swej ekspansji polityczno-gospodarczej na terenie międzynarodowym, aby zapewnić sobie należny udział w gospodarce światowej, w szczególności przez stały rozwój handlu zamorskiego, oraz przez uzyskanie kolonii i odpowiednich rynków zbytu.

7. PODNIESIENIE STOPY ŻYCIOWEJ SZEROKICH WARSTW LUDNOŚCI

Rozwój przemysłu musi iść w parze z równoczesnym podniesieniem dotychczasowej niskiej stopy życiowej szerokich warstw ludności, której potrzeby nie są należycie zaspokojone, powodując wyniszczanie jej sił fizycznych i moralnych.

Wzrost i podział dochodu społecznego winien się odbywać w taki sposób, aby sprowadzał stałe polepszenie się sytuacji materialnej i zdolności nabywczej szerokich warstw ludności.

(Dokończenie na st. 9-tej)

DZIEŃ

7 marca

Wtorek

Tomasza

Jutro: Jana, Beaty

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".
Środa, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".
Czwartek, 7.30 wiecz. „Ptasznik z Tyrolu" — operetka.
Piątek, 7.30 wiecz. „Ptasznik z Tyrolu".
Sobota, 7.30 wiecz. „Ptasznik z Tyrolu".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek, środa, czwartek, piątek i sobota Występy teatru „Cyrulik Warsz." w rewii „Ktoś z nas zwariował.

KINOTEATRY:

ADRIA: Gdy kwitną bzy, oraz Czworaczki.
APOLLO: Królowa lodu.
ATLANTIC: Patrol bohaterów.
BAJKA: Huragan.
BAŁTYK: Marco Polo.
CASINO: Trzech przyjaciół.
CHIMERA: Niebieski lis.
EMPIRE: Skradzione Życie.
EUROPA: Zaza.
GLORIA: Ostatni pociąg z oblężonego miasta i Dama na dwa tygodnie.
GRAŻYNA: Ostatnia brygada.
KOPERNIK: Gibraltar.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: W ogniu pocisków.
MIRAŻ: Tygrys Esznapuru oraz Indyjski grobowiec.
MUZA: Królewna Śnieżka.
PALACE: Suez.
PAX: W sieci wywiadu i Ucieczka ku szczęściu.
RAJ: Pieśniarz Jej Wysokości.
RIALTO: Wyrok życia.
ROXY: Serce moje należy do ciebie.
STYLOWY: Konflikt i rewia z Grodnickim.
SWIATOWID: Towarzysze broni oraz Królowa przedmieścia.
SWIT: Władca Kalifornii.
TON: Cyganka oraz Bolloo.
UCIECHA: Śmiertelni wrogowie i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Abisynia.

TEATR

— „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ". Dzisiaj we wtorek, 7 bm. w Teatrze W. doskonała sztuka węgierska pt. „To więcej niż miłość" w obsadzie premierowej, w reżyserii dyr. M. Szpakiewicza. Ceny miejsc popularne, tj. IV.

— „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA". Jutro, 8 bm. po cenach popularnych w Teatrze W. arcywesoła komedia amerykańska p. t. „Dzień bez kłamstwa" z pp.: H. Chaniecką, N. Karasińską, G. Oranowską, J. Żmijewską, H. Dworzyńską, M. Węgrzynem, J. Staszewskim, T. Surową i St. Larewiczem. Reżyseria St. Daczyńskiego.

— KONCERT SYMFONICZNY W TEATRZE W. W niedzielę, 12 bm. o 12-tej w południe odbędzie się w Teatrze W. koncert Filharmonii lwowskiej, którym dyrygować będzie Kazimierz Hardulak. Jako solista wystąpi znakomity pianista Witold Małcużyński. W programie utwory: K.M. Webera, L. Beethovena, M. Mussorgskiego i R. Wagnera. Ceny miejsc popularne.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ TEATRU W. będzie sztuka J. Iwaszkiewicza pt. „Maskarada" w reżyserii E. Wiercińskiego. Premiera „Maskarady" odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Sprawozdanie z Zebrania Dyskusyjnego Oddziału Rzemieślników O. Z. N.

Dnia 27 lutego br. odbyło się na terenie Obwodu OZN Lwów-Południe zebranie dyskusyjne Oddziału rzemieślniczego OZN, w obecności prezydium Obwodu Lwów-Południe i przy współudziale wszystkich przewodniczących cechów pod przewodnictwem p. L. Matwijowskiego. Na zebraniu wygłosił p. senator A. Semkowicz sprawozdanie z prac parlamentarnych z uwzględnieniem spraw rzemiosła polskiego.

Po powyższym przemówieniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele cechów oraz prezes Izby Rzemieślniczej p. inż. Tyrowicz.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

W mies. lutym rb. wkłady oszczędnościowe w P.K.O. wzrosły o 13,6 miln. zł i wynosiły na koniec miesiąca 820,4 miln. zł. W tym samym czasie P.K.O. wydała przeszło 55.000 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w P.K.O. wynosiła na dzień 28 lutego rb. ogółem 3.486.000.

———

Tragedia dziecka na „wychowaniu"

(§) W tragiczny sposób zakończył życie jeden z chłopców oddany przez pow. Komitet Pomocy Dzieciom do Joanny Dembickiej w pewnej wsi podlwowskiej. W krótkim czasie po przyjęciu go na wychowanie — do szpitala we Lwowie zgłosiła się Dembicka z tym chłopcem, który tego samego dnia zmarł. Przeprowadzona sekcja zwłok ustaliła, że chłopiec miał połamane ręce, a poza tym ogólnie był potłuczony. Sprawą zainteresowała się prokuratura i ostatecznie Dembicka znalazła się przed sądem. Z zeznań jej okazało się, że chłopiec spadł z ławki do piwnicy, skutkiem czego odniósł ogólne ciężkie obrażenia. Dembicka jednak nie zgłosiła się natychmiast do szpitala, ani do żadnego lekarza, lecz zaczęła go leczyć własnymi środkami. Trwało to tak długo, aż straciła nadzieje uratowania dziecka. Wówczas dopiero zgłosiła się do szpitala, ale było już zapóźno.

W wyniku wczorajszej rozprawy sąd skazał Dembicką na pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku, ponieważ rozprawa nie dostarczyła dowodów umyślnej winy oskarżonej.

Zmarły chłopiec był Dembickiej oddany na wychowanie za pośrednictwem pow. Komitetu Pomocy Dzieciom — przez pewną kobietę, która nie miała środków na utrzymanie dziecka.

———

— „CYRULIK WARSZAWSKI". Dziś i codziennie w Teatrze Rozm. przedstawienia teatru „Cyrulik Warszawski". Grana jest rewia w 16 obrazach „Ktoś z nas zwariował" w wykonaniu F. Jarosy'ego, Z. Terne, E. Kryńskiej, S. Grodzińskiej, L. Lawińskiego, M. Rentgena, E. Minowicza, G. Boruckiego i innych. — Przy fortepianach L. Boruński i K. Gimpel. Rewia ta w najbliższym czasie schodzi z afisza.

— „PTASZNIK Z TYROLU" W TEATRZE W. Wielką atrakcją będzie przyjazd do Lwowa połączonych zespołów opery i operetki warszawskiej, które wystawią w Teatrze W. słynną operetkę „Ptasznik z Tyrolu". W rolach głównych wystąpią: M. Karwowska, J. Popławski, J. Grywiczówna, Celińska, T. Wołowski, K. Petecki i inni. Chór opery warszawskiej. — Balet pod kierownictwem znakom. baletmistrza Fortunato. Pełną orkiestrą Filharmonii Lwowskiej dyrygować będzie Jerzy Sillich. Premiera operetki „Ptasznik z Tyrolu" odbędzie się już w czwartek, dn. 9 bm. o 7.30 wiecz. w Teatrze W.

RADIO

— STANISŁAW WASYLEWSKI PRZED MIKROFONEM LWOWSKIM. Dziś we wtorek 7 bm. znany literat Stanisław Wasylewski mówić będzie przed mikrofonem lwowskim o godz. 18.00 o aktualnych zagadnieniach Lwowa, zaś o godz. 20.30 wygłosi wspomnienie o śp. Janie Gwalbercie Pawlikowskim.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LITER.-ART. W czwartek, 9 bm. o godz. 19.30 odbędzie się „Wieczór autorski" St. Wasylewskiego. Wystąpi przed publicznością nie gawędziarz ze dworu króla Stasia, lecz znakomity autor, w którego dziełach odzwierciedla się duży odcinek stosunków i kultury polskiej. Bilety w cenie od 40 gr. do 2 zł. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem w dniu prelekcji od godz. 18-tej przy kasie w Kasynie i Kole Lit. Art.

— POWSZECHNE WYKŁADY. Dr St. Wasylewski, literat, wygłosi wykład p. t. „Śląsk Opolski patrzy na Lwów" w środę, 8 bm. o godz. 19-tej (7-mej) Uniwersytet, Collegium Maximum (wejście od ul. Kościuszki 9). Wstęp 50 gr. Dla młodzieży 20 gr.

ZEBRANIA

— POSIEDZENIE NAUKOWE Pol. Tow. Filologicznego odbędzie się w czwartek. 9 bm. o godz. 18-tej w Uniwersytecie przy ul. Marszałkowskiej l. 1 w sali Zakładu filologii klas. na II. p. Porządek obrad: 1) Prof. dr St. Pilch: Zagadnienia etyczne w tragediach Sofoklesa, cz. I. 2) Komunikaty naukowe.

— ZARZĄD POWIATOWEGO KOŁA INTELIGENCJI LUDOWEJ I PRZYJACIÓŁ WSI zawiadamia że we czwartek, 9 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w lokalu własnym Koła przy ul. 3-go Maja 11 Zebranie plenarne, na którym p. Jan Hawroł wygłosi II. część swego referatu na temat „Stosunki oświatowe w powiecie lwowskim". Po referacie dyskusja.

RÓŻNE

— LW. KOŁO NAZARETANEK zaprasza koleżanki na Rekolekcje, które odbędą się w kaplicy SS. Nazaretanek, ul. U. Lubelskiej 9 od 13—19 bm. Nauk udzielać będzie O. Bock T. J. codziennie o 19-tej.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 4 do 10 marca 1939:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Pękła kasa we Lwowie

(a) W dniu wczorajszym około godziny 4-tej po południu nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Maurycego Wurma (ul. św. Mikołaja 18), gdzie pod naporem ich świdrów i raków pękła kasa ogniotrwała, z której włamywacze zabrali biżuterię i pięć obligacyj Pożyczki Narodowej łącznej wartości 1.510 zł. Jest to już trzecie włamanie kasowe w ciągu ostatnich kilku dni.

Podmuchy „przedwiośnia"

(a) Od kilku dni panuje piękna, jakby wiosenna pogoda. W ranku wczesnym występuje lekki zresztą mróz, który jednak szybko zatraca się wobec promieni słonecznych. Szczególnie dzień wczorajszy był piękny i pełen słonecznej pogody, którą nas darzy „przedwiośnie".

Wypadek samochodowy

(a) W dniu wczorajszym nad ranem na pl. B. Prusa wydarzyła się katastrofa samochodowa. Ul. Pełczyńską w kierunku ul. Zyblikiewicza przejeżdżał samochodem inż.-arch. Kocimski. Na zakręcie jezdni wjechał on na drzewo, które zwaliło się na trawnik. Kierowca doznał ciężkich obrażeń, samochód został zniszczony. Policja wdrożyła dochodzenia celem ustalenia bliższych szczegółów wypadku.

Pasażerowie „na gapę"

(a) Strażnicy kolejowi przytrzymali wczoraj kilka osób, które odbywały podróż bez biletu i doprowadzili je do komisariatu P. P. Okazało się, że tego rodzaju szalbierstwa dopuścili się: Katarzyna Czech i Feliks Babij, oboje z Winnik, Stefan Radwański z Żółkwi, Tadeusz Staszko, uczeń ślusarski i Józefa Chlastawa.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Wieczorem Pogotowie Ratunkowe przywiozło do szpitala powszechnego Anielę Pogonowską (ul. Owocowa 18), która w zamiarze samobójczym usiłowała otruć się kwasem solnym.

Późnym wieczorem zmarł wczoraj nagle w swym mieszkaniu na udar serca Andrzej Kuszko, liczący 64 lat, dozorca realności nr. 12 przy ul. Modrzejewskiej. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

O południowej porze zachorowała nagle na ul. Zamarstynowskiej nieznana kobieta, licząca około 70 lat, która w drodze do szpitala zmarła w karetce Pogotowia Ratunkowego.

W mieszkaniu Malwiny Sternberg (ul. Prusa 1) powstał pożar od pozostawionego żarzącego się żelazka. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem trenu Straży pożarnej.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedziele od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

I. Zadania i kierunki uprzemysłowienia kraju

(Dokończenie ze str. 7-mej)

8. WZMOŻENIE PRZEMYSŁU ŚREDNIEGO I DROBNEGO ORAZ RZEMIOSŁA I UZDROWIENIE CHAŁUPNICTWA

Doceniając w całej pełni znaczenie i rolę wielkiego przemysłu w gospodarce narodowej, należy zapobiegać wypieraniu średniej i drobnej wytwórczości przez wielki przemysł. Silny bowiem przemysł średni i drobny oraz zdrowe, zdolne do samodzielnego życia, warsztaty rzemieślnicze stanowią podstawowy element siły stanu średniego. Dotychczasowa słabość stanu średniego w układzie naszych stosunków gospodarczych i społecznych odbija się wysoce ujemnie na całości naszej gospodarki narodowej oraz na potencjale obronnym Państwa.

W układzie elementów gospodarczych kraju średni i drobny przemysł oraz rzemiosło zajmują pozycję szczególnie ważną. Z jednej strony nawiązują one łączność z przemysłem wielkim, stanowiąc niejednokrotnie jego nieodzowne uzupełnienie, z drugiej strony odpowiednio rozwinięte, mogą one znakomicie odciążyć przeludnienie rolnictwa.

Zakłady przemysłowe średnie i drobne oraz warsztaty rzemieślnicze wymagają w zasadzie stosunkowo małych wkładów kapitałowych, wiążąc natomiast duże ilości pracy, zmniejszają wydatnie rozmiary bezrobocia. Dają się one przy tym urządzać bez większych wkładów również w okręgach wiejskich, pozbawionych podstawowych urządzeń gospodarczych. Należy zatym zabezpieczyć dla średniego i drobnego przemysłu oraz dla rzemiosła właściwe warunki rozwoju technicznego i gospodarczego, stawiając jako zasadę nie koncentrację wytwórczości przemysłowej w wielkich przedsiębiorstwach, a racjonalną decentralizację wytwórczości w oparciu o silne gospodarczo, średnie i drobne warsztaty przemysłowe i rzemieślnicze. W rozwinięciu tej zasady należy przy opracowywaniu wszelkich planów uprzemysłowienia kraju uwzględnić w niej z góry zakres produkcji przeznaczonej dla średniej i drobnej wytwórczości oraz rzemiosła.

Z uwagi na doniosłą rolę przemysłu ludowego i przemysłu domowego jest koniecznością otoczyć jak najenergiczniej opieką te działy produkcji w Polsce. Przemysł ludowy i domowy — racjonalnie postawione i zorganizowane, mogą się wydatnie przyczynić do rozładowania bezrobocia, zwłaszcza w okręgach wiejskich.

Trzech kasiarzy zastrzelonych w pościgu

(a) Fatalnie zakończyła się wyprawa trzech kasiarzy, których nazwiska na razie pokrywa tajemnica śledztwa. Usiłowali włamać się do kasy firmy „Małopolska" w Równem, w pow. Krosno, a spłoszeni, w pościgu zostali wszyscy trzej zastrzeleni.

Od szeregu miesięcy na terenie zachodnich powiatów lwowskiego województwa grasowała nieuchwytna szajka włamywaczy kasowych, którzy dokonali szeregu śmiałych a zuchwałych włamań a w niektórych wypadkach z bronią w ręku terroryzowali dozorców, pilnujących kas. Dochodzenia policyjne doprowadziły przed kilku dniami do ujęcia w Krośnie czterech znanych i karanych kasiarzy, przy których znaleziono broń i cały arsenał precyzyjnych narzędzi, służących do włamań kasowych. Aresztowanych, którym udowodniono szereg włamań kasowych, osadzono w więzieniu Sądu grodzkiego w Krośnie do dyspozycji Prokuratury w Jaśle.

Dochodzenia ujawniły, iż aresztowani stanowią tylko część grasującej szajki kasiarzy, pozostali bowiem usiłowali dokonać w nocy na 4 bm. włamania do biura firmy „Małopolska" w Równem, gdzie celem ich ataków była kasa ogniotrwała. W momencie, gdy trzej sprawcy włamali się już do lokalu firmy, budynek został otoczony silnym patrolem policyjnym. Na wezwanie do poddania się, włamywacze odpowiedzieli strzałami, skierowanymi do policji i rzucili się do ucieczki.

W pościgu za uchodzącymi użyty został pies policyjny, który jednego ze sprawców przytrzymał i został przez niego dwukrotnie postrzelony. Na skutek wymiany strzałów sprawca ten został zabity a pies, pomimo, iż był dwukrotnie ranny, rzucił się w pogoń za dwoma innymi sprawcami i znowu jednego z nich zaatakował. W tym momencie i ten sprawca został przez policję zastrzelony. Trzeci ze szajki ciężko ranny, zmarł w drodze do szpitala w Krośnie.

Przy zabitych sprawcach znaleziono dwa rewolwery oraz cały kompleks narzędzi do włamań. Ze względu na dobro śledztwa nazwiska zarówno czterech kasiarzy, przytrzymanych w Krośnie, jak trzech, zastrzelonych w Równem, są na razie otoczone tajemnicą wstępnych dochodzeń.

Uchwały P. Z. Z. w sprawie Gdańska

W ub. sobotę, 4 bm. odbyło się w lokalu Polskiego Związku Zachodniego zebranie przedstawicieli polskich związków i organizacji, na którym, po krótkim przemówieniu p. Stareckiego, uchwalono następującą rezolucję:

Rezolucja:

Obecni na zebraniu, zwołanym przez Polski Związek Zachodni przedstawiciele polskich związków i organizacji m. Lwowa stwierdzają:

Powtarzające się systematycznie na terenie Wolnego Miasta Gdańska prowokacje antypolskie, w szczególności ostatnie zajścia, których terenem stała się Politechnika Gdańska, muszą być traktowane przez społecz. polskie albo jako świadectwo daleko posuniętej anarchii stosunków wewnętrznych na terenie Wolnego Miasta, albo jako wyraz planowej polityki, zaprzeczającej składanym przez władze Wolnego Miasta oświadczeniom o woli poszanowania praw polskich i polskich interesów, w szczególności praw polskiej ludności na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Stwierdzając, że stan powyższy nie może być dłużej tolerowany, zebrani zwracają się do władz państwowych o podjęcie najbardziej zdecydowanych i najostrzejszych kroków, celem przywrócenia na terenie Wolnego Miasta Gdańska atmosfery porządku, spokoju i bezpieczeństwa.

W czasie zebrania wysłano również telegram do Zarządu „Bratniej Pomocy" Polaków Politechniki Gdańskiej z życzeniami wytrwania w walce o słuszne prawa polskie w Gdańsku.

Niemiec z Rumunii przed sądem lwowskim

(§) Sędzia okręgowy Boczar rozpatrywał sprawę Niemca Wilhelma Hanna, pochodzącego z Heltau w Rumunii, oskarżonego o nadużycia w firmie Plattensilberschmelze G. Siebert G. m. b. H. w Hanau w Niemczech, której Hann był przedstawicielem. Oskarżony jest on o sprzeniewierzenie 14.000 zł. i podrobienie dokumentu potrzebnego dla urzędu celnego. Hann tłumaczy się, że sprawa jego jest zasadniczo cywilna.

Migawki

Wiosna

Z wiosną jak z kobietą: nie wiadomo nigdy kiedy się zjawi w progu mieszkania miłującego. Gdy czekasz — nie przychodzi. Gdy już machnąłeś ręką na całą przygodę — zjawia się nagle urocza, pełna uśmieszków, zadowolana z siebie i z całego świata, pachnąca, miła, szczebiotliwa.

No i właśnie z tą wiosną tak samo. Jeszcze parę dni temu wszyscy byli przygotowani na następujące dziennikarskie slogany: „najstarsi ludzie nie pamiętają, by tak późno pojawiało się słońce w marcu", „najstarsi ludzie nie pamiętają takich mrozów w marcu", „najstarsi ludzie nie pamiętają takiej ilości znajomych pogrzebów, jak właśnie w tym roku, na przedwiośniu, „bociany nie przyleciały, z czego wnioskują najstarsi ludzie..."

I nagle ze sloganami klapa. Idzie wiosna.

Niebo jest prawie seledynowe, dymy drżą w czystym, szklanym powietrzu, wibracje słonecznych promieni, słabych jeszcze, lecz pełnych jak najdalej posuniętych obietnic, mizdrzą się wokół okien.

Powietrzem idzie wiosna.

Na Akademickiej dziewczęta sprzedają fiołki, baby pod kościołem św. Mikołaja układają w koszach wybujałe znagła śnieżyczki. Kobiety marzą po nocach o nowych, samodziałowych kostiumach, pensjonarki wkładają na nogi coraz cieńsze i coraz jaśniejsze pończoszki, mężczyźni, mimo wiatru, odsłaniają swe większe i mniejsze łysinki.

Idzie miastem wiosna.

Może już jutro będzie plucha i spadną mokre, szerokie płatki śniegu. To nic. Kaprysy pięknej pani. Niedojrzały gniew i nieznane jego powody. I z tego nawet kaprysu skorzystają spryciarze, którzy wyfruną z miasta w góry, na narty. Powrócą opaleni i gwarliwi, gdy aleja przy Akademickiej puści pierwsze pąki a dotychczasowi bezrobotni rozkopywać pewnie będą jedną z najruchliwszych ulic miasta. Idzie wiosna.

Nikt się jej teraz nie spodziewał, mało kto na nią teraz czekał; mimo to ruszyła z miejsca. Nieostrożna: parę podmuchów wiatru, parę promieni słońca i już zdradziła się, że idzie. Tylko, że ta nieostrożność w niczym jej nie zaszkodzi. Nikt nie wykorzysta tej nieostrożności; nikt nie zrobi plotki o kapryśnej, nieostrożnej pani wiośnie. Jej oblubieńcy są zbyt żarliwi, by mieli zważać na jej kapryśne zwyczaje!

Z sali koncertowej

Eugeniusz Stebelski

Tenor

Lwowianin — znany z szeregu występów — posiadający wcale piękną przeszłość śpiewaczą, wystąpił w niedzielę w południe w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego z własnym recitalem. P. Stebelski posiada wartościowy materiał głosowy, tenor wybitnie liryczny o bardzo miłym dźwięku i dość dużej sile. Kształcił się w Konserwatorium lwowskim pod kierunkiem prof. Dianniego i osiągnął poważny stopień kultury wokalnej. Śpiewał na scenach rosyjskich, występował w Chinach, Japonii, następnie zaś przez szereg lat koncertuje w ośrodkach polskich w Stanach Zjednoczon. osiągając wszędzie sukcesy bardzo poważne.

Program jego wczorajszego recitalu zawierał w części drugiej arie z oper, w drugiej zaś usłyszeliśmy szereg pieśni. — Szczególnie udatnie wykonał arię Jontka z opery „Halka" Moniuszki oraz arię z opery „Manon" Masseneta. Wykonanie siedmiu wielkich i forsownych arii — powoduje zbyt duży wysiłek śpiewaka, następstwem czego jest pewna nierówność wykonania.

W części drugiej — wykonane pieśni stały pod względem interpretacyjnym na wcale poważnym poziomie.

Śpiewak opanowuje całkiem poprawnie kilka języków, ponadto wykazał swe istotnie duże walory głosowe oraz nie często spotykany zasięg przepracowanego repertuaru. Liczna publiczność serdecznie oklaskiwała nieprzeciętne świadczenia sympatycznego śpiewaka.

Wokalny kwartet Kedrowa

Poprzedzony dużą reklamą — kwartet wokalny „Kedrowa" — koncertował onegdaj we Lwowie w sali Polskiego Tow. Muzycznego. Zespół świetnie ześpiewany, wyróżnia się ponadto sztuką znakomicie wyprowadzanych efektów dynamicznych, oraz dużą na ogół czystością intonacji. Spośród śpiewaków bardzo sympatycznie brzmi tenor Kedrowa (jun.) oraz głęboki bas E. Kaidanowa o dużym zasięgu zwłaszcza w pozycjach niskich. Na uwagę zasługują również głosy środkowe a to drugi tenor F. Kosakow i baryton N. Kedrow (sen.), zalecające się szczególnie dużą muzykalnością.

Program koncertu posiadał na ogół charakter muzyki lekkiej rozrywkowej — złożonej przeważnie z utworów rosyjskich. Śpiewacy oddając również pokłon muzyce polskiej, odśpiewali Moniuszki „Pieśń wieczorną", przekształcając ją jednak dość niefortunnie na swój sposób.

Szczególnie subtelnie odśpiewali efektowną kompozycję Karnoviciusa „Dzwony nowogródzkie", rosyjską pieśń taneczną tegoż kompozytora i „Serenadę czterech kawalerów" Borodina. Duża istotnie technika śpiewu zespołowego, lekkość i subtelna dynamika, zjednała im zasłużone uznanie. — Licznie zebrana lwowska kolonia rosyjska — szczególnie entuzjastycznie oklaskiwała ich świadczenia.

J. WEŁESZCZUK

ZE SPORTU

PRZED MECZEM FINLANDIA-POLSKA

W nadchodzącą niedzielę, 12 bm. odbędzie się we Lwowie międzypaństwowy mecz bokserski Finlandia - Polska. Na meczu tym polska drużyna narodowa wystąpi w najsilniejszym składzie: Rotholc, Koziołek, Czortek, Chrostek, Kolczyński, Pisarski, Szymura i Łukowski.

Prace przygotowawcze około zorganizowania tego pierwszego na terenie Lwowa międzypaństwowego meczu pięściarskiego znajdują się w pełnym toku. Mecz rozpocznie się o godz. 18-tej i rozegrany zostanie na terenie pawilonu samochodowego Targów Wschodnich, który pomieścić może ponad 5.000 osób.

Przedsprzedaż biletów rozpocznie się w dniu 8 bm. Ceny biletów zostały skalkulowane stosunkowo nisko tak, by najszerszym warstwom publiczności udostępnić oglądnięcie tych pierwszych międzypaństwowych zawodów pięściarskich we Lwowie. W dniu zawodów kasy biletowe czynne będą już od godz. 13-tej.

Liga Popierania Turystyki na mecz Finlandia - Polska awizuje przyjazd kilku pociągów popularnych z wszystkich miast Małopolski Wschodniej, nadto przewidziane są pociągi z Lublina i Krakowa.

W okresie wielkiego postu

Nastrój powagi, jaki przenika świat katolicki w okresie wielkiego postu, znajdzie również swój wyraz w programach Polskiego Radia.

Oprócz ogólnego zmniejszenia w programach liczby audycyj rozrywkowych i muzyki lekkiej, szereg specjalnych koncertów i audycji dostosowanych będzie do okresu wielkopostnego.

Dn. 9 bm. usłyszymy ciekawą audycję „Grzegorz Gerwazy Gorczycki — kompozytor Katedry Wawelskiej". Audycję tę, która zapozna nas z dziełami mistrza muzyki kościelnej z końca XVII wieku, poprzedzi słowo wstępne ks. Wł. Wargowskiego. Tegoż dnia ks. Augustyn Jakubisiak, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej myśli filozoficznej Kościoła Katolickiego wygłosi odczyt „Określenie dobra moralnego". Dn. 10 bm. P. R. nada transmisję z Lasek, przemówienie ks. prałata Wł. Korniłłowicza i pieśni wielkopostne. Dn. 13 bm. z Bazyliki Wileńskiej oratorium Dworzaka „Stabat Mater", a 20 bm. jubileuszowy koncert chóru Bazyliki Gnieźnieńskiej. Koncert muzyki religijnej z Krakowa 23 bm.; pieśni wielkopostne z Katowic 29 bm., oraz kilka rozmów wielkopostnych, jakie przeprowadzi przed mikrofonem ks. Jan Zieja z Polesia.

Ukłucie pszczoły lekarstwem

Berliński profesor medycyny Walter Ruhmann stwierdził, że zabobon ludowy, jakoby ukłucia pszczół leczyły reumatyzm stawowy, wcale nie jest zabobonem, ale najczystszą prawdą.

Nie po raz pierwszy medycyna ludowa wyprzedziła oficjalną medycynę.

W Polsce natychmiast jedna z fabryk farmaceutycznych wypuściła na rynek jad pszczeli w postaci maści w tubkach tak, że nie trzeba chorych nóg wsadzać do ula, jako to należało uczynić według wskazówek medycyny ludowej.

Dzień gospodarczy

Zebranie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

W dniu 4 marca 1939 odbyło się w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej zebranie Towarzystwa Ekonomicznego.

Zebranie zagaił wiceprezes Tow. prof. Edwin Hauswald, który na wstępie oddał hołd pamięci zmarłego prezesa Tow. prof. Leopolda Caro. Przewodniczący po omówieniu życiorysu wybitnego uczonego ekonomisty socjologa, podkreślił poszczególne fazy jego pracowitego żywota i działalność adwokacką przed wojną, sędziego podczas wojny, wreszcie profesora Politechniki lwowskiej. Ale największą zasługą Leopolda Caro była jego praca naukowa i bogata spuścizna, którą pozostawił. Do najcenniejszych prac jego zaliczyć należy „Der Wucher", „Emigracja w Austrii", wydana w języku polskim i niemieckim „Zasady ekonomii społecznej". „Przewrót gospodarczy w III Rzeszy", wreszcie dzieło, w którym najbardziej uwydatniła się indywidualność autora, „Solidaryzm", następnie uzupełniony i wydany w języku niemieckim pod tytułem „Der Solidarismus und der Kapitalismus". Ideologia solidaryzmu oparta na zasadach katolicyzmu była przewodnią myślą autora, którego celem było uzgodnienie solidaryzmu z zasadami ekonomii społecznej. Towarzystwo, zakończył swe przemówienie prof. Hauswald, straciło w nim nie tylko swego najlepszego kierownika oddanego tej instytucji duszą i ciałem, ale niezmordowanego współpracownika, któremu Towarzystwo swój rozkwit i zainteresowanie w całej Polsce zawdzięczało. Po przemówieniu przewodniczącego, które wysłuchali stojąc członkowie Towarzystwa i liczni goście a wśród nich znaczny zastęp młodzieży akademickiej, wygłosił dłuższy bardzo interesujący odczyt rektor W. S. H. Z., Henryk Korowicz, pod tytułem „Zagadnienie wartości w ekonomice". Odczyt ten, który niebawem ukaże się w druku w wydawnictwie Towarzystwa Ekonomicznego, porusza teoretyczne zagadnienie wartości gospodarczej, którą autor rozważa wszechstronnie, wskazując różne kierunki i poglądy często sprzeczne w dziedzinie rozwiązania tego problemu.

K. ŻEBROWSKI

Z prac komitetów współpracy w doświadczalnictwie

W Ministerstwie Rolnictwa i R. R. odbyło się posiedzenie sekcji melioracyjnej Komitetów Współpracy w Doświadczalnictwie, poświęcone omówieniu wynika prac w kończącym się 1938/39 roku gospodarczym i programowi prac na nowy okres gospodarczy 1939/40.

Ze sprawozdania za rok gospodarczy 1938/39 wynika, iż dokonano w tym czasie doświadczeń melioracyjnych w 13 punktach kraju, a najpoważniejsze wyniki doświadczeń osiągnięte zostały w Puławach, Sarnach i Dublanach. Na przyszły okres gospodarczy przewiduje się zwiększenie prac i dotacyj na cele doświadczalnictwa. M. in. została zainicjowana organizacja Zakładu Badawczego Melioracji Rolnej, który zogniskuje w przyszłości wszystkie prace doświadczalno-melioracyjne.

W części ogólnej obrad zostały wygłoszone trzy referaty, dotyczące zagadnień melioracyjnych i gospodarki wodnej na naszych glebach.

W wyniku obrad uchwalono potrzebę organizacji regionalnych ośrodków badawczych i doświadczalnych w zakresie melioracji gleb mineralnych i organicznych. Również uchwalono poprzeć inicjatywę, wysuniętą przez Uniwersytet St. Batorego w sprawie utworzenia katedry melioracji wodnej.

Fabryka wyrobów szamotowych w Opocznie

Z dniem 1 marca rb. uruchomiona została w Opocznie odbudowana ostatnio fabryka wyrobów szamotowych. Zatrudnia ona na razie 100 robotników, w niedalekiej jednak przyszłości załoga zostanie zwiększona do 300 robotników.

Brak sił roboczych w górnictwie niemieckim

Opierając się na urzędowych danych górniczych, prasa porusza sprawę niedostatecznego dopływu młodych sił do niemieckiego stanu górniczego. W związku z tym, podjęta zostanie akcja werbowania młodych robotników do górnictwa.

Włoski przemysł celulozowy

Według doniesień prasy włoskiej, włoski przemysł celulozowy pokrywa obecnie całkowicie zapotrzebowanie krajowego przemysłu papierniczego. Przemysł ten używa, jak wiadomo, do wyrobu celulozy surowców krajowych, a więc m. in.: słomę, trzcinę, łodygi kukurydzy i t. p. Włoski przemysł celulozowy liczy obecnie 1.000 zakładów i zatrudnia przeszło 50 tys. pracowników.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6 marca

Dewizy: Belgia 89.37, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 282.02, Kopenhaga 111.38, Londyn 24.94, N. Jork czek 531 3/8, kabel 531 5/8, Oslo 125.37, Paryż 14.08, Praga 18.06, Sztokholm 128.42, Zurych 120.70, Mediolan 27.97, Helsinki 11.00, Montreal 529 3/4.

Waluty: Belgi belg. 89.37, dolary amer. 529, kol. kanad. 527 1/2, flor. hol. 282.02, franki franc. 14.02, fr. szwajc. 120.70, funty ang. 24.94, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.38, kor. norw. 125.37, kor. szw. 128.42, liry wł. 16.90, marki fińskie 11.00, marki niem. srebrne 85.00.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 67.75, 68.25, ost. setki, 3 inwest. 1 em. 97.25, serie 101.38 101.00, 2 em. nie not., 5 konwersyjna 72.00, 5 poż. kolejowa 69.50, 4 premj. dolarowa 44.25, 4 konsolidacyjna 68.50, 68.50, ost. setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 133.00, Handlowy 58.00, Zachodni 40.00, Cukier 41.75, 41.50, Węgiel 43.75, Lilpop 95.25, 95.75, Modrzejów 22.10, 22.40, Ostrowiec 83.75, Starachowice 62.25, 62.75, 62.25, Zieleniewski 83.00, Haberbusch 70.50.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 6. 3. N. Jork 468.78, Paryż 176.88, Praga 136 15/16, Mediolan 89.12, Belgia 27.86 3/4, Zurych 26.63 3/8, Amsterdam 882 7/8, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.42 3/8, Berlin 11.68.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż. 6. 3. N. Jork 37.73 1/2, Londyn 176.90, Mediolan 198.70, Belgia 634 3/4, Zurych 857 1/2, Berlin 15.16.

Paryż. 6. 3. N. Jork 37.73 1/2, Londyn 176.90, Mediolan 198.70, Belgia 634.75, Zurych 857 1/4, Amsterdam 20.04, Berlin 15.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6. 3. N. Jork 440 1/8. Londyn 20.63 1/2, Paryż 11.66 1/2, Praga 15.06, Mediolan 23.15, Belgia 74.05, Amsterdam 233.80, Oslo 103.70, Kopenhaga 92.10, Sztokholm 106.25, Berlin 176.60.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 6 marca

Pszenica obrót 138 ton, tend. spokojna, żyto 55, tend. chwiejna, jęczmień 30, tend. l. zwyżk., owies —, tend. spok.

Obrót ogólny 933 ton.

Jęczmień browarowy 21—22, przemiałowy 18.50—18.75, pastewny I. 17.75—18, pastewny II. 16.75—17, rzepak ozimy 58 do 58.50, letni 55—55.50, rzepik letni 52—52.50, siemię słonecznikowe 40.50—41.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty: 4 proc. Pożyczka konsolidacyjna 683 1/4, 4 proc. listy zast. Tow. Kred. Ziem. 54 1/2. Akcje: Chodorów 94.50—95.50, Gazy ziemne 156.75—157, Firley 17, 17.75, 18. W transakcjach giełdowych Gazolina 78.

Ruch silny, tendencja ożywiona.



61

Königsmark był prawdopodobnie jedyną w sali osobą, która nie czuła zakłopotania ani podniecenia.

— To jest koniuch. Polecono mi go w Hamburgu, jako koniucha, umiejącego oporządzać konie na sposób niemiecki.

— Skoro byłeś pan chory i nie mogłeś wychodzić z mieszkania, na cóż potrzebny był panu koniuch umiejący oporządzać konie na sposób niemiecki?

— Wcześnie w grudniu, — odpowiedział ze spokojem Königsmark — dowiedziałem się, że ma stanąć przymierze między Anglią, Holandią i Szwecją, i że państwa te mają natychmiast wypowiedzieć wspólnie wojnę Francji.

— Bardzo to duży skok, z tej kombinacji z dziedziny wielkiej polityki do sprowadzania koniucha, umiejącego oporządzać konie na sposób niemiecki — rzekł drwiąco prokurator.

— Nie tak wielki, jakby się zdawało — odparł Königsmark. — Muszę dodać, że było moim zamiarem postawić chorągiew konną i oddać ją na usługi króla angielskiego.

Odpowiedź ta wywołała wielkie poruszenie. Odezwały się okrzyki zdumienia, to znowu drwiny i szyderskie uwagi. Nie trzeba nawet było oglądać się, aby wiedzieć, z którego kąta sali padały. Rozległy się jednak również oklaski. Anglia nie miała nigdy zbyt wielu przyjaciół zagranicą, więc każdego nowego przyjmowała z otwartymi ramionami. Plan Königsmarka był zatem zupełnie wiarogodny i leżał w charakterze rodu Königsmarków. Jan Krzysztof, który zdobył Pragę, Konrad Krzysztof, który zginął przy oblężeniu Bonn, sam Karol Jan i jego stryj, dyplomata, wszyscy oni wystawiali chorągwie i wojska i dowodzili nimi. Nie bolała ich też głowa o to, w którym kącie pławiącej się we krwi Europy stawali do walki.

— Wysłałem tu weksel na tysiąc pistolów, który miał być zainkasowany u tutejszych kupców, a za gotówkę miały być kupione konie — mówił dalej Königsmark — i to natychmiast po definitywnym zawarciu przymierza. Ale wszystko spaliło na panewce i nie potrzebowałem już ani pieniędzy ani koniucha.

Sir Francis Winnington był zaskoczony tym oświadczeniem, tak prawdopodobnym i naturalnym. Oskarżenie nie rozporządzało żadnym dowodem, aby go zbić. Podczas gdy milczał, przewodniczący trybunału Pemberton zwrócił się do sir Nataniela Johnsona.

Proszę go zapytać, czy jest tu ktoś, kto mógłby zaświadczyć o prawdziwości tych zeznań.

W milczeniu tak głębokim, że mogło się zdawać, iż rozprawa się skończyła, że sala jest pusta, Königsmark pochylił głowę i szepnął dwa słowa do swego tłumacza. Choć wszyscy nastawili uszu, aby je pochwycić, nikt ich nie zrozumiał, tak cicho były wymówione. Ale już w następnej chwili sir Nataniel wyrzekł głośno:

— Mój brat!...

Zaledwie padły, a już Filip zerwał się z miejsca. Wystąpił przed sędziów, gdzie stał w świetle świec, z twarzą wzniesioną ku trybunałowi, zasiadającemu na podwyższeniu.

— Mylordzie, ja mam ten weksel, — rzekł z prostotą, jasnym, czystym, młodym swym głosem, który słychać był w najdalszych kątach sali. To rzekłszy, wyciągnął rękę, w której trzymał ów weksel, wystawiony na firmę Bucknell i Gowre, a wręczony mu przez Hansoma w pokoju bawialnym akademii pana Fauberta owej nocy, gdy Thynne został zamordowany.

Wystąpienie chłopca wywarło na wszystkich obecnych wielkie i piorunujące wrażenie. W tym słabo oświetlonym, pełnym cieniów pomieszczeniu, nie widać było całej jego postaci poniżej ramion. Ale głowa jego znalazła się w blasku stojących na stole dwóch lamp, których światło tworzyło jakby złotą aureolę dokoła jego bladej, pięknej twarzy, otoczonej falami brązowych włosów, spadających mu na ramiona. Dla wielu było coś mistycznego w uroku tej postaci, o rozchylonych wargach i smutnym wyrazie oczu.

(C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Rzeszowa

Posiedzenie Rady miejskiej

W sali Rady miejskiej w Rzeszowie odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Niemierskiego posiedzenie Rady miejskiej, na której prezydium zakomunikowało Radzie o wszczętych pertraktacjach w sprawie rekonstrukcji ulic Dąbrowskiego i Hetmańskiej kosztem miliona zł., przy pomocy kredytu towarowego z Funduszu Pracy, oraz bezprocentowej pożyczki z Państwowych Zakładów Lotniczych. Na tym samym posiedzeniu Rada miejska uchwaliła wniosek Zarządu w sprawie zawarcia umowy z Okr. Zakładem Elektrycznym w Tarnowie o dostawę prądu dla miasta Rzeszowa. Umowa powyższa jak się okazuje jest dla miasta bardzo korzystną, gdyż cena prądu będzie się kalkulowała w granicach ok. 10 gr. za KW godz. a dla celów przemysłowych 3 gr. za KW godz. Ostatnim punktem obrad był wybór inż. Pacześniaka na delegata do Komisji Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Sandomierskiego.

Związek Kółek Rolniczych obraduje

W Kolbuszowej odbyło się zebranie wszystkich Związków Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich oraz właścicieli pasiek powiatu kolbuszowskiego, na którym omówiono cały szereg spraw i uchwalono rezolucje, w których domagano się obniżenia cen nawozów sztucznych. Domagano się również jednogłośnie, by starostwo powiatowe ograniczyło wydawanie zezwoleń na częste zabawy prowadzące do zubożenia społeczeństwa i do bitek, które wcale nie działają wychowująco na młodzież.

Na zebraniu tym powołano do życia Sekcję pszczelarską przy Okr. Towarzystwie Rolniczym i wybrano zarząd, w skład którego weszli ks. kan. Dominik Litwiński, proboszcz z Ostrów Tuszowskich, Jan Kupczyk, Stanisław Kiełb, Piotr Jadach, Jan Ożóg i in.

Z Czortkowa

Zjazd członków i sympatyków OZN

Z okazji drugiej rocznicy istnienia O.Z.N. odbył się w Czortkowie wielki Zjazd członków i sympatyków O. Z. N. — całego powiatu, przy współudziale pp. sen. dr Lachowicza i posła mgr Pawłowskiego.

Na program Zjazdu złożyły się przemówienia pp. Przewodniczącego powiatu O.Z.N. inspektora Inglota Jana, senatora dr Lachowicza i posła mgr Pawłowskiego. W przemówieniach tych poruszono najaktualniejsze przejawy naszego życia politycznego i społecznego, oraz rolę Obozu w tej dziedzinie, — jak również w dziedzinie konsolidacji i ześrodkowania dążeń społeczeństwa kresowego około wytycznych nakreślonych przez Obóz.

Na wniosek Przewodniczącego Obwodu O.Z.N. p. insp. Inglota J. — uchwalono rezolucję — iż społeczeństwo powiatu czortkowskiego, doceniając znaczenie Armii w utrwalaniu potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, nadal ofiarnie łożyć będzie na fundusz Obrony Narodowej. — W drugiej uchwalonej rezolucji domagamy się przyznania Polsce kolonij — ze względu na duży przyrost naturalny i potrzebę własnych surowców.

Zapełniona po brzegi sala „Sokoła" i żywa reakcja na przemówienia prelegentów świadczyły o należytym zrozumieniu zadań Obozu i roli jego na polu zjednoczenia społeczeństwa polskiego.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Państwowego.

Z Drohobycza

Echa tragicznej śmierci sędziego

Przed sądem okręgowym toczył się proces, który jest epilogiem głośnej katastrofy samochodowej pod Lwowem, w czasie której zginęli tragiczną śmiercią sędzia sądu grodzkiego w Drohobyczu Krzysztof Durkalec, jego żona Janina i 15-letni syn Zbigniew, uczeń gimnazjalny. Proces toczy się o roszczenie z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia moralnego na kwotę 118.000 zł. na rzecz pozostałego przy życiu Mariana Durkalca, którego zastępuje adw. dr Gartenberg z Drohobycza przeciw właścicielowi samochodu Erwinowi Marczewskiemu i Tow. w Łodzi, którego zastępuje adw. dr Plechawski ze Lwowa. Jak wiadomo biegli orzekli, że wina jest podzielona. Celem przeprowadzenia dowodów na twierdzenia pozwu i obrony, trybunał odroczył rozprawę.

Z Rohatyna

Wielka aktywność OZN w pow. rohatyńskim

W Koniuszkach, pow. Rohatyn, odbyło się zebranie O.Z.N. dla delegatów Kół z terenu gminy Koniuszki, w którym wzięło udział 25 osób. Zebraniu przewodniczył p. Sobiecki, przewodniczący miejscowego Oddziału. Sprawy organizacyjne omówił przewodniczący Obwodu, inż. Mazur, sprawę organizacji Kasy bezprocentowej przy Oddziale O.Z.N. w miejscu omówił delegat Obwodu p. Rupe. O roli kobiety polskiej w akcji O.Z.N. mówiła p. Sobiecka. W dyskusji o aktualnych sprawach zabierało głos kilku delegatów, którzy stwierdzili jednomyślnie, że polskie społeczeństwo z terenu Oddziału pójdzie solidarnie do wyborów samorządowych, na uzgodnione polskie listy.

W Bursztynie odbyło się zebranie O.Z.N. dla delegatów Kół z terenu miasta i gminy zbiorowej Bursztyn. Zebraniu przewodniczył p. Iwachów, przewodniczący miejscowego Oddziału O.Z.N. Z ramienia Obwodu O.Z.N. w Rohatynie wzięli udział w zebraniu p. inż. Mazur, przewodniczący Obwodu i p. Rupp. Referat w sprawach organizacyjnych wygłosił inż. Mazur, a referat o potrzebie organizowania Kas bezprocentowych p. Rupp. W dyskusji poruszyli delegaci szereg spraw, związanych z działalnością Oddziału O.Z.N., sprawy wyborcze, parcelacyjne i inne.

W Bukaczowcach odbyło się zebranie O.Z.N., w którym wzięli udział delegaci Kół z terenu gminy zbiorowej Bukaczowce w ilości 120 osób. Zebraniu przewodniczył p. Limberger — przewodniczący miejscowego Oddziału O.Z.N. Z ramienia Obwodu w zebraniu wziął udział inż. Mazur i p. Rupp, którzy wygłosili referaty na temat spraw organizacyjnych i gospodarczych. Nadto przemawiali p. Majcher i jedna z delegatek gospodyń wiejskich. W wyniku dyskusji nad sprawami wyborczymi, okazała się wśród zebranych jednomyślność poglądów, aby wszyscy Polacy poszli solidarnie do wyborów na uzgodnione polskie listy.

PROGRAM radiowy

WTOREK, 7 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Poranek przy orkiestrze pod dyr. T. Seredyńskiego. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Wśród kobiet": „Mody" — St. Zielińska, Pieśni — St. Olska. — 14.30 „Lw. „Taras Szewczenko" — w oprac. W. Kowalczuka z recyt. E. Senyk-Hryszczakowej. — 14.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Pogadanka dla młodzieży. — 15.15 Lw. Skrzynka techniczna — inż. J. Miński. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 Przegląd finans.-gospod. — 16.30 Sonaty skrzypcowe. — 17.30 „Z pieśnią po kraju". — 18.00 Lw. Felieton St. Wasylewskiego. — 18.15 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka insp. St. Nikorowicz, Chwilka spółdzielcza — L. Żukotyński. — 18.30 Audycja dla robotników. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert symfoniczny. — 22.00 „O rzeźbach starogreckich" — w oprac. prof. Wl. Witwickiego. — 22.25 Rec. wiolonez. Sigrid Succo. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 **Lille.** Koncert Chopinowski.
20.00 **Ryga.** Koncert Beethovenowski.
20.35 **Sofia.** Festiwal Rawela.
21.00 **Rzym.** „Lodoletta" — opera Mascagniego.
21.30 **Paris PTT.** Nancucha — operetka Cassarda.
21.30 **Wieża Eiffla.** Festiwal Schumanna.
22.00 **Luksemburg.** „Faust" — Gounoda.

ŚRODA, 8 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": „Turul, król Karpackiej Puszczy" — z powieści Bieniasza, oraz melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka symfoniczna z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Nasz koncert" — dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popoł. — 16.05 „Eksport jako czynnik zamożności narodu" — M. Turski, dyr. Państw. Inst. Eksp. — 16.15 Wiad. gosp. — 16.20 „Dom i szkoła" — dr A. Karpowicz. — 16.35 Miniatury kwartetowe. — 17.00 „O gospodarce planowej" — J. Prądzyński. — 17.15 Lw. „Melodie Pokucia" — w oprac. C. Kozietulskiego. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Fraszki i pieśni Jana z Czarnolasu" — audycja dla młodzieży w wyk. uczenic gimn. pod kier. p. Żychowiczowej. — 18.30 „Nasz język — prof. W. Doroszewski. — 18.40 „Dyskutujmy" — J. Michałowski. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik, Wiad. meteor., sport., Program. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. St. Staniewicza. — 21.30 „Przy stoliku literackim" — F. Goetla i K. Gałczyńskiego. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Muzyka rozrywkowa: Orkiestra T. Seredyńskiego, O. Garbiczowa, J. St. Mazanowski. — 23.00 Ostatnie wiadomości, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.00 **Mediolan.** „Palla di Mozzi" — opera Marinuzzi'ego.
21.00 **Bruksela flam.** Koncert ork. symf. z udz. J. Schmidta.
21.10 **Praga.** Koncert Czeskiej Ork. Filh.
21.15 **Droitwich.** Koncert symf.
21.30 **Strasburg.** Koncert symf.

Z Sokala

ZARZĄD ODDZIAŁU LIGI MORSKIEJ w Sokalu wybrany na Walnym Zebraniu ukonstytuował się na posiedzeniu Zarządu dnia 27 lutego br., jak następuje: prezesem wybrano prof. St. Cebulę, wiceprezesami: inż. M. Kastnera i mgr Olszewskiego. W skład Zarządu weszli pp.: Kowalski, dr Eisenberg, dyr. Freundlich, inż. Presz, dyr. Spaltenstein i nacz. mgr Lepczak. Ustępującemu prezesowi inż. Mieczysławowi Nawarskiemu tak na Walnym Zebraniu jak na posiedzeniu pierwszym Zarządu, zgotowano owację i wyrażono podziękowanie za owocną działalność w pracach Ligi i urządzeniu przystani i kąpieliska. Nieoczekiwaną rezygnację ustępujący prezes motywował nie tylko względami osobistymi i postanowieniami statutowymi, ale konieczno-

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

ścią zainteresowania się dalszych członków Ligi zadaniami Stowarzyszenia.

W ramach obrotu około zł 3.000, pozostałości około zł 100 i liczebności ponad 200 członków i 5 kół szkolnych. Liga Morska stoi w szeregu towarzystw aktywnych i posiada przed sobą piękne i realne zadanie krzewienia idei kolonialnej w zakresie zagadnień ogólnych, a rozbudowę kąpieliska i przystani nad Bugiem, oraz rozbudowę parku miejskiego na odcinku miejscowym.

WALNE ZGROMADZENIE KOŁA ZWIĄZKU REZERWISTÓW W SOKALU. W sali Wydziału Powiatowego w Sokalu odbyło się Walne Zgromadzenie Koła Związku Rezerwistów w Sokalu przy udziale 123 członków. Zebraniu przewodniczył inż. M. Kastner. Poszczególne sprawozdania dały chlubne świadectwo dotychczasowej działalności młodej organizacji Z. R. W dłuższej dyskusji poruszono szereg najistotniejszych spraw Związku. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej i na jej wniosek udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi, po czym Walne Zebranie wyłoniło Komisję-Matkę, na której wniosek wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: pp. mgr Lepczak R., Grędecki Franciszek, Radoń M., Szczepański T., Zabłocki A., Ignarski Z. i Smutek K. Walne Zebranie wyraziło gorące słowa podziękowania i uznanie za pełną poświęcenia pracę około zorganizowania i podniesienia na właściwe wyżyny organizacji będącej szczególnie na tutejszym terenie przedłużeniem zbrojnego ramienia ukochanej przez wszystkich Polaków Armii — p. majorowi ss. Ignacemu Smereczańskiemu, wiceprezesowi Okręgu Nr. VI i długoletniemu prezesowi Zarządu Powiatowego Z. R. Owacją na cześć Ochotników b. Korpusu Zaolziańskiego zakończono Walne Zebranie.

Z Tarnopola

Sprostowanie

Sekretariat Okręgu Tarnopolskiego O.Z.N. prostuje wiadomość jakoby Federacja Kolejowców Polskich w Tarnopolu zgłosiła swój akces do O.Z.N. dopiero w ostatnich dniach. Federacja Kolejowców Polskich w Tarnopolu należy do O.Z.N. już od pierwszych chwil istnienia Obozu, a w ostatnich dniach jej delegacja z p. Józefem Chamuczyńskim na czele zażądała jedynie indywidualnych deklaracyj dla wypełnienia ich przez tych swych członków, którzy dotychczas ich nie wypełnili.

INTERPELACJA PARLAMENTARZYSTÓW TARNOPOLSKICH W SPRAWIE PLANTACJI TYTONIU. W dniu 1 marca br. przyjął p. wiceminister Skarbu, Morawski pp. posła mgr Jana Pawłowskiego i senatora dr Wojciecha Lachowicza na audiencji, podczas której obaj parlamentarzyści, jako przedstawiciele Podola (plantującego duże ilości surowca tytoniowego) przedstawili p. Ministrowi małą opłacalność plantacyj tytoniowych i konieczność rewizji cen, zwłaszcza w kategoriach surowca najniższych na korzyść plantatorów. Pan Minister obiecał zestawione postulaty przychylnie rozpatrzyć.

Z Zaleszczyk

ARESZTOWANIE FUNKCJONARIUSZY GMINY ZBIOROWEJ. Zatrzymano i odstawiono do aresztów sądowych w Zaleszczykach, Gabriela Bezpołkę, Michała Zukiewicza, Leona Jakubiszyna i Jana Janiszyna, wszystkich funkcjonariuszy gminy zbiorowej w Uhryńkowcach, pow. zaleszczyckiego, za nadużycia dokonywane od szeregu lat przy ściąganiu podatków gruntowych, drogowych, wyrównawczych i szarwarkowych, z których należności częściowo przywłaszczyli sobie, wystawiając fałszywe kwity. W wyniku dotychczasowych dochodzeń nadużycia ustalono na kwotę 3816 zł, która jeszcze wzrośnie gdyż ciągle zgłaszają się poszkodowani.

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. **Cała strona** od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 **za mm** (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**